Nr. 179. Dnia 30 czerwca. Poniedziałek. Dnia 18 (30) czerwca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4, kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Emilji i Lucyny P. P.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 43 w.	Wschód słońca o godzinie 10 minut 22.	Piątek: Józefa Kalasantego Wyzn.
Wtorek: Teodoryka Męczennika.	Zachód „ „ 8 „ 22 r.	Zachód „ „ 11 „ 5.	Sobota: Cyrylla i Metodego B. B.
Środa: Nawiedzenie N. M. P.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 12 cali 1.	Długość dnia godzin 16 minut 39.	Niedziela: Dominiki Panny Męcz.
Czwartek: Heljodora i Anatoljusza B.		Ubyło „ „ 0 „ 3.	Poniedziałek: Apolonjusza i Wilbalda B.

— Pojutrze, to jest we środę, kościół św. obchodzi pamiątkę Narodzenia N. Marji Panny.

Nabożeństwa odpustowe odbędą się w kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście (z oktawą) i Opieki św. Józefa (pp. wizytek).

Jutro w rzeczonych kościołach odbędą się pierwsze odpustowe nieszpory.

Święto Nawiedzenia N. Marji Panny znano oddawna i obchodzono je na wschodzie, równie jak i w familji św. Franciszka, na przytłumienie za przyczyną Matki Boskiej panującego wówczas rozdwojenia w kościele. Urban VI-ty rzeczone święto pochwalił a Bonifacy IX-ty ugruntował.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki zamknął swoją sesję tegoroczną, uchwaliwszy nareszcie w trzeciem czytaniu prawo o zabezpieczeniu życia robotników na wypadek okaleczenia, przejściowo lub trwalej ubezwładniającego do pracy. Pożądany przeto plon sesji odniesiony; cesarz Wilhelm nie zawiódł się na lojalności przedstawicieli narodu, do których odezwał się w znanem orędziu. Natomiast w zawieszeniu pozostała kwestja wyznaczenia kredytu państwowego na urządzenie parostatkowej poczty zamorskiej, która wedle widzenia rzeczy księcia Bismarka ma przyczynić się z czasem do ożywienia handlu kolonjalnego Niemiec. Odroczenie sprawy zawdzięcza kanclerz p. Windthorstowi i zapewne mu długo tego nie zapomni. W kołach zbliżonych do księcia Bismarka twierdzą wszelako, iż nie łudził on się co do przyjęcia projektu już teraz i jeżeli go mimo nachylania się sesji ku kresowi, wniósł i osobiście w komisji budżetowej bronił, to dlatego, iż pragnął rozwinąć publicznie swoje poglądy na politykę kolonjalną Niemiec i wyrazić uznanie Anglji za to, że odstąpiła od swojego protestu przeciw zamierzonemu rozciągnięciu protektoratu niemieckiego nad zachodnio-afrykańską osadą p. Lüderitza Angra Pequena. Obecnie Europa wie już o tem, że Niemcy prowadzić zamyślają także politykę kolonjalną; ma ona wprawdzie być polityką innego pokroju niż w Anglji i Francji, ale to już kwestja formy, zawisła od pewnych własności charakteru narodowego; program został urzędownie ogłoszony, hasło rzucone, o co głównie na teraz chodziło.

W sobotę skupczyna serbska ukończyła już swoje prace, a deputowani, pokłoniwszy się raz jeszcze królowi Milanowi, powrócą do ojczystych trzód i wołów. Od czasu odzyskania niepodległości serbskiej nie było sesji równie produkcyjnej. W ciągu miesiąca uchwalono kilka tuzinów ustaw, przekształcających cały prawie ustrój społeczno-państwowy młodego królestwa. Wspomnimy tu choćby tylko o reformie gminnej, która oparła samorząd narodu na podstawie szerszej i zdrowszej, zniosła organizmy lilipucie i bezsilne, a wytworzyła gminy, posiadające w sobie odpowiedni zasób siły żywotnej. Nowe prawo o samorządzie gminnym liczy się rozważnie ze stanem wykształcenia ludowego w Serbji i z zasadą silnego, jednolitego rządu, którego kontrola jest niezbędną tam, gdzie społeczność jeszcze państwowo nie dojrzała.

Jeszcze donioślejszą jest reforma finansowa. Nowe prawo o podatkach wprowadza nareszcie politykę gospodarczą królestwa na tory zachodnio-europejskie, stwarza bowiem system podatkowy, zgodny z duchem nowoczesnej umiejętności skarbowej. Podatki bezpośrednie dzielić się mają odtąd w Serbji na pięć, znanych gdzieindziej, tylko nie na dziewiczym półwyspie bałkańskim, kategoryj: podatku gruntowego, budowlanego, kapitałowego, zarobkowego i osobistego. Tą drogą Serbja dojdzie do uprawidłowienia swoich stosunków gospodarczo-społecznych i stanie w rzędzie państw, zorganizowanych wedle modły nowożytnej. Pomimo, że nowe prawo nakłada znaczne ciężary na ludność królestwa, niepohopną do ofiar na rzecz państwa, bo nie rozumiejącą istoty życia zbiorowego w państwie, projekty rządowe uchwalone zostały niemal jednomyślnie.

Tę jednomyślność przypisać należy w znacznej części obudzeniu się animuszu patrjotycznego w Serbji skutkiem zajścia z Bułgarją. Wybuch tego sporu „międzynarodowego” szeregował wszystkie frakcje izby około gabinetu p. Garaszanina, który w takiej chwili potrzebował istotnie poparcia całego narodu. Tak więc powiedzieć można, że zawikłanie serbsko-bułgarskie przyczyniło się w znacznej mierze do wzmocnienia rządu i spotęgowania poczucia dynastycznego w Serbji. Zawdzięcza to p. Garaszanin swojemu wystąpieniu pełnemu energji i męzkości. Gdyby nic więcej na niem nie zyskał, jak tryumf odniesiony w skupczynie, to już powiedziećby można że zysk jest stanowczo po stronie Serbji.

Inaczej ma się rzecz z p. Cankowem. Prezes gabinetu bułgarskiego rzucił się ochoczo w odmęt sztucznie wywołanej kwestji spornej, ponieważ liczył, że wobec zbliżających się wyborów do bułgarskiego sobranja spór ten z pobratymczem królestwem wyjdzie na korzyść rządu i zgrupuje naród, podobnie, jak to istotnie stało się w Serbji, pod sztandarem rządowym. Wszakże wynik wyborów zawiódł p. Cankowa i to tak bardzo, że w d. 18-ym b. m. uważał za właściwe złożyć w ręce księcia Aleksandra dymisję gabinetu. Dzisiejszy umiarkowanie liberalny kierunek rządowy nie znalazł widocznie uznania w kraju, który głosował przeważnie na radykalistów. Książę zastrzegł sobie decyzję co do przyjęcia dymisji p. Cankowa i jego towarzyszów do chwili zebrania się „parlamentu” bułgarskiego, które nastąpi w d. 7-m lipca w Tyrnowie.

Prof. Broch oświadczył królowi Oskarowi szwedzkiemu, iż nie może podjąć się misji złożenia gabinetu

60)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg).

— Ale to tak, mówiło się, ludzie... coś słyszałem —rzekł. Życzę mu najlepiej, słowo daję. Nikomu źle a panu Ewarystowi lepiej niż innym.

— Więc, zdaje mi się—z pewnem wahaniem dodała Musia—ja nie wiem, ale mnie się zdaje, że on najlepiej sam powinien wiedzieć czego sobie życzy i co uważa za najkorzystniejsze.

I—rzekła ciszej, zawahawszy się trochę—i panu hrabiemu, to uczciwy taki człowiek jak on, może się wydać bardzo, na cóż się go pozbywać?

Adalbert rad, że się wszystko tak jakoś rozwiązało, głowę schylił i natychmiast zwrócił się do gołębi. ...wością wielką począł badać sędziankę, która ...eśniej przybyła, czy zaraz do niej przyleciały i ... się znajdowały przy żerze?

Musia też rada, iż, jak się jej zdawało, odwróciła ...bezpieczeństwo, z ochotą rozgadała się obszernie ...łdych, o nowoprzybyłych, o rozmieszczeniu ich ...o.

...ajęcie ptactwem trwało tak długo, aż Rzecki, któ... ...tarał się uwinąć jaknajżywiej, powrócił z o... ...ieniem, że Leszczyc miał się cokolwiek lepiej ... nie widział już grożącego, ale zapowiadał ...rekonwalescencję i kazał się wystrzegać ...iego większego poruszenia, któreby recydywę ...adzić mogło.

...lce sam miał być dnia tego w Zakrzewie i wi... ...się z panem hrabią.

...ia tego zatruta niepokojem jakimś zabawa z ...iami trwała krócej niż zwykle. Musia pierw... ...rdzo poruszona i nieumiejąca panować nad ...puściła oranżerję i pobiegła do matki.

Sędzina jeszcze się zadumana rozsmakowywała w drugiej filiżance kawy, gdy Musia wpadła, nadzwyczaj roznamiętniona jakoś, do oficyny.

Matka odrazu poznała, że ją coś bardzo boleśnie dotknąć musiało, i zerwawszy się od stolika, chwyciła, ściskając ją i wołając rozpaczliwie:

— Dziecko moje, co tobie?

Musia przemówić nie mogła, rzuciła się na krzesło i przybrała postać nieszczęśliwej.

Tu zaznaczyć musimy, że między matką a córką co do Rzęckiego, do otwartego wynurzenia się z obu stron dotąd nie przyszło. Emma wiedziała, iż matce nie jest tajnem przywiązanie dawne i stałe do Rzęckiego, i że ona niebardzo chętnem widzi je okiem. Matka krzywiła się, ale sprzeciwiać otwarcie kochanemu dziecięciu nie chciała.

Często Musia sama zamykała jej usta. Stanowcze rózmówienie się w tym przedmiocie szło w przewłokę. Rozumiały się jednak dobrze, a równie córka pochlebiała sobie, że matkę zjedna, jak matka że Musię nawróci.

Z trudnością przychodziło jej teraz wytłumaczyć się przed sędziną, nie wiedziała od czego począć. Matka, im dłużej trwało milczenie, tem groźniejszem je sądząc, nalegała coraz żywiej.

— Ale mówże? trzymasz mnie jak na żarzących węglach? cóż się stało? Mów.... Jesteś cała pomięszana... Gdzie byłaś? u gołębi?

Musia główką potwierdziła to.

— Widziałaś hrabiego?

Na to sędzianka wykrzywiła usteczka, trudno z niej co dobyć było... bo rozważała jeszcze, o ile się przed matką mogła odkryć. Miłość dla Rzęckiego czyniła ją ostrożną. Zwolna przychodziła do siebie... Matka śledziła każdą zmianę jej twarzy, usiłując naróżno odgadnąć, co ją tak mocno poruszyło.

Musia tymczasem uspakajała się i chciała ukryć to czego doznała.

— Cóż to było? —mówiła sędzina, ciągle nalegając —czy hrabia miełby się źle znaleźć z tobą? Ale... to być nie może.

Córka ruszyła ramionami.

— Niech się mama nie trwoży—rzekła naostatek —nic się nie stało... tylko tego hrabiego prawdziwie często zrozumieć nie można...

— Mówił co?

— To się nie mnie tyczy — odparła Musia zadumana.

— A kogóż?...

— Przez jakieś dziwactwo... nie wiem... chciałby się ztąd pozbyć Rzęckiego.

Sędzina przybrała minę poważną.

— Musi mieć jakiś powód do tego — poczęła— a przyznam ci się, że nawet w interesie pana Ewarysta możnaby życzyć, aby na wsi tak nie próżnował, nie mając tu co do czynienia.

Ponieważ Musia spuściwszy oczy, nic nie odpowiadała, sędzina ciągnęła dalej.

— Jaka tu przyszłość dla niego? Hrabia dobrze mu życząc, zapewne pomyślał o tem, aby rozpoczął jakąś czynniejszą karjerę... Ja w tem zupełnie się z nim zgadzam... Rzęcki nie ma tu co robić.

Musia zacisnęła usta, wielkiemi oczyma wyraziście patrzyła na matkę, wstała z krzesła powoli, i nie mówiąc słowa wyszła do drugiego pokoju.

Nadto dobrze znała córkę sędzina, aby w tej chwili rozdrażnienia dalej rozmowę prowadzić o tem chciała... została więc w pierwszym pokoju, niezbyt zmartwiona tem co zaszło. Owszem rada była, że się rozwiązanie jakieś po jej myśli przybliżało. Musia mogła się wydąsać i wypłakać, a potem zwolna obyć z tą myślą, aby zamiast młokosa bez przyszłości wziąć hrabiego.

Lecz aby tego dopiąć, oddalić było koniecznie trzeba tego Rzęckiego...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w Norwegji; znaczy to, że usiłowania zawarcia kompromisu z większością liberalną storthingu nie powiodły się. Król powołał przewódcę dzisiejszego opozycji, Sverdrupa, do utworzenia ministerjum. Powołanie Sverdrupa równoznacznem jest z uznaniem przez króla słuszności wszystkich zażaleń parlamentu norweskiego przeciw „nieprawnemu" zastosowaniu przezeń do uchwał storthingu prawa bezwzględnego *veto*

Br. Z.

Tulon.

W dziennikach zagranicznych spotykamy następujący opis Tulonu;

„Urocza Prowancja raz już zajęła w historji epidemij wybitne miejsce.

Ostatnia wielka dżuma została zawleczoną na okręcie z Lewantu do Marsylji i w kilku dniach straszne poczyniła spustoszenia.

Pomimo uchwały parlamentu, zabraniającej surowo ucieczki, władze i majętniejsza ludność opuszczały gromadnie dotkniętą „biczem bożym" miejscowość, pozostawiając ofiary dżumy własnemu losowi. Kilka zaledwie osób, zagrzanych duchem poświęcenia, pomiędzy tymi biskup Belceuns, wytrwało na stanowisku i spełniało z zaparciem się dzieło miłości i ofiarności chrześcijańskiej. W krótkim przeciągu czasu straszliwa epidemja pochłonęła olbrzymią liczbę ofiar... Przeszło 60,000 mieszkańców, tj. dwie trzecie części ogólnej ludności Marsylji, uległo zarazie.

Od tego czasu epidemja ta, czyli jak ją w wiekach średnich nazywano, „czarna śmierć", nie pojawiła się w zachodniej Europie.

Rok 1720-ty jest rokiem zupełnego jej wygaśnięcia.

W jej miejsce jednakże pojawiła się niemniej straszna cholera azjatycka, która w r. 1817-ym przeniesiona z Indyj na zachód, zatrzymała się u wschodnich wybrzeży morza Śródziemnego, następnie jednak w latach 1830—1838, 1847—1859, 1866 i 1873 mniej lub więcej gwałtownie nawiedziła prawie wszystkie ludy europejskie.

Cholera pojawia się najpierw zazwyczaj w miastach portowych; w r. 1832-im przeniesioną została z Calais do Paryża, w r. 1866-ym z Odesy wprost do Altenburga.

Jest rzeczą sprawdzoną, że jedna osoba może przenieść zarazek cholery na całe setki mil... Okoliczność ta tłumaczy i usprawiedliwia najzupełniej przerażenie, jakie wywołały w Europie najnowsze wieści z Tulonu. Chociaż bowiem z Paryża zapewniają, iż cholera w Tulonie jest tylko objawem sporadycznym, mającym swoje źródło w stosunkach lokalnych, to przecież słuszne budzą się podejrzenia, iż jest ona następstwem zawleczemia zarazku cholery azjatyckiej przez okręty wojenne przybyłe z Tonkinu lub Kochinchiny.

Miasto, które nagle stało się ogniskiem groźnej epidemji, jest obok Brestu drugim największym portem wojennym Francji. Obecnie składa się ono z dwóch dzielnic, starej i nowej. Nowa posiada wspaniałe bulwary, szerokie ulice, wspaniałe domy, wygodne hotele, i stanowi dziwny kontrast ze starem miastem portowem, poprzerzynanem wąskiemi i krętemi uliczkami, ścieśnionem i dusznem, a przepełnionem wojskami, marynarzami i uboższą ludnością. Otaczające półkolem całe miasto wyżyny okryte są pięknemi ogrodami, zpośród których wystrzelają w systematycznym porządku liczne forty i baszty.

Na wschodnim cyplu kotliny, sięgającej do morza, wznosi się arsenał *Mcurillon*, z olbrzymiemi tartakami parowemi, magazynami drzewa, żelaza, warsztatami okrętowemi i t. d. W najbliższem jego sąsiedztwie znajduje się *port Marchand*, przystań dla okrętów handlowych. Pomiędzy francuskiemi portami handlowemi Tulon zajmuje zaledwie dziesiąte miejsce, a przecież zawija tu co rok około 430 okrętów.

Następnie ciągnie się zabezpieczony silnemi tamami port wojenny, złożony z dwóch części: *darse vieille* i *darse neuve*. Tam znajduje się znana ogólnie a przez Colberta w roku 1682-im założona forteca więzienna *(bagne)*, przeznaczona pierwotnie dla jeńców wojennych, a dopiero później, bo w roku 1748-ym, zamieniona na zakład karny. Więzienie tulońskie było pierwszem pomiędzy trzema tego rodzaju zakładami francuskiemi (Brest i Rochefort) i utrzymało się najdłużej, gdyż aż do Napoleona III-go, który zamienił karę więzienia w Tulonie na deportację do kolonij karnych w Cayenne i innych miejscowościach. Odtąd Tulon służy za miejsce chwilowego pobytu zbrodniarzy, zasądzonych na deportację. Po za nowym portem wojennym, na brzegu, znajduje się olbrzymi arsenał marynarski z ogromnemi warsztatami, w których za pomocą pary wyrabiają kotwice, łańcuchy i t. d.; dalej ciągną się różne fabryki, stolarnie, piekarnie, lejarnie żelaza i składy węgla.

W dziejach wojennych Tulon stał się po raz pierwszy sławnym wskutek mężnego oporu, jaki stawił w r. 1707-ym armji oblężniczej pod wodzą księcia Sabaudzkiego i połączonej angielsko-holenderskiej flocie.

W czasie wielkiej rewolucji Tulon podzielił losy innych większych miast południowej Francji, które z początku przyłączyły się z zapałem do ruchu, później jednak stanęły po stronie żyrondystów i w zapasach z jakobinami uległy tragicznemu losowi. Ożywiony w pierwszych chwilach duchem republikańskim, Tulon począł z biegiem wypadków coraz wyraźniej skłaniać się ku rojalistom. Dnia 27-go sierpnia r. 1793-go z wież Tulonu powiewał biały sztandar, a miasto otworzyło bramy swoje stojącym w pobliżu wojskom angielskim, przybyłym w charakterze sprzymierzeńców Ludwika XVI. Klub jakobinów został zamknięty, kilkunastu jego członków wysłano na rusztowanie, a komisarzów konwentu Beauvais i Bayla wtrącono do więzienia. Po zajęciu Lugdunu wysłano znaczne siły przeciw Tulonowi. Wówczas rozpoczynał świetną swoją karjerę mianowany świeżo szefem bataljonu kapitan artylerji Napoleon Bonaparte, który wziąwszy do niewoli dowódcę angielskiego wraz z 6,000 wojska, wkrótce potem zajął miasto.

Dnia 21-go grudnia r. 1793-go wkroczyły wojska konwentu do Tulonu i teraz rozpoczęło się dzieło krwawej zemsty i niszczenie nieszczęśliwego miasta. Konwent uchwalił wymazać z listy miast francuskich „miasto zdrajców". Niechaj bomby i miny—wyrzekł wówczas komisarz konwentu Barras—rozwalą w gruzy domy Tulonu, a w jego miejsce niech pozostanie tylko port wojenny, zaludniony obrońcami rzeczypospolitej...

Chociaż dekret konwentu został sumiennie wykonany, miasto poczęło podnosić się powoli z upadku, a z ruin jego powstał w krótkim stosunkowo czasie nanowo gród kwitnący.

Obecnie liczy 70,000 mieszkańców, jest miastem obwodowem, siedzibą trybunału pierwszej instancji, posiada liceum, bogatą bibljotekę, obserwatorjum, giełdę, kilka konsulatów państw zagranicznych i liczne fabryki, oprócz tego prowadzi nadzwyczaj ożywiony handel.

Na wschód od Tulonu leży urocze miejsce kąpielowe Hyères, dokąd pośpiesza co roku, tak z samej Francji, jak i z innych krajów mnóstwo osób szukających zdrowia, wytchnienia lub rozrywki w tym bogato uposażonym przez naturę zakątku..."

Hipolit Lipiński.

Jeden z najcelniejszych artystów pędzla młodszej generacji pożegnał znowu ten świat, tyloma łudzący zwykle nadziejami, aby tęczowe ich pasmo tem łacniej zrywać.

Hipolit Lipiński, wyborny malarz rodzajowy, który pierwszy na niwie ojczystej sztuki pędzla zrozumiał tak bystro i ukochał tak szczerze typ ludowy, który w szeregu obrazów, pełnych życia, ruchu i czerstwej barwności, przesunął nam przed okiem szereg doskonałych scen rodzajowych z życia ludu i miasteczka, twórca niezrównanych kumoszek straganu i siarczystych parobczaków krakowskich, urodziwych dziewoj-tanecznic i pyzatych, charakterystycznie zamorusanych dziatek w zgrzebnej koszulince—umarł w wieku młodym, w chwili ostatecznego dojrzewania prawdziwego, w kraju i za granic[illegible] ocenionego już należycie talentu...

Ha! trudno... praw przyrody nie cofnąć!

W ubiegły piątek w nocy Lipiński, przewieziony [illegible] Krynicy do Krakowa, wyzionął ducha.

Urodzony w Nowym Targu, od lat najmłodszych [illegible] jawiał gorące zamiłowanie sztuki. Pochodząc z rodzi[illegible] mieszczańskiej, własnym trudem dobijał się chleba. [illegible] czątki rysunku pobierał w krakowskiej szkole szt[illegible] pięknych, poczem otrzymawszy stypendjum, udał się [illegible] Monachjum i przebywał tam równocześnie z Kowalski[illegible]

WIEK XX-ty.

(Według A. Robidy, skondensował O—n.)

(Dalszy ciąg.)

XXVI.

Jeżeli adwokatura, konserwatorjum polityczne, współpracownictwo w dzienniku Hektora Piquefol, a nawet tak wesoły i zabawny zawód jak służba wojskowa nie w smak były Helenie, bo już trudno ją posądzić, żeby sobie miała upodobać w sekretarzowaniu swojemu opiekunowi.

Bankier Ponto, człowiek inteligentny, ukształcony, w towarzystwie przyjemny, a nawet niekiedy dowcipny, w gabinecie swoim i w biurach stawał się strasznym.

Z ust jego nie wychodziło nic prawie, oprócz liczb całkowitych i ułamków, a te liczby były przerażające, 13-to, 15-to, czasem 19-to cyfrowe. Helena, jako sekretarka, każdą z nich musiała zrozumieć, każdą w lot schwycić na papier, z każdą wykonać jakąś mozolną operację rachunkową i dać opiekunowi i pryncypałowi swojemu natychmiastowy a dokładny jej rezultat.

Z każdym dniem zwiększał się wstręt naszej bohaterki do tych dziewięciu znaków ze znaczeniem i tego kółka nazwanego zerem, które napozór nic nie znaczy, a bez którego obyć się nie można, do tego arabskiego alfabetu arytmetyki, wynalezionej w średnich wiekach na udręczenie ludzkości, a jeszcze dotąd nie zastąpionej jakimś łagodniejszym środkiem zagwożdżania młodych umysłów.

Taką była jej opinja o buchalterji bankiera Ponto i nieraz, gdy się strudziła szeregami cyfr, przychodziły jej do głowy rozpaczliwe postanowienia.

Na szczęście było coś, a raczej był ktoś, którego obecność nie pozwalała jej wprowadzić w wykonanie tych samobójczych projektów.

Tym ktosiem był Filip Ponto, syn miljonera. I on także, gdy była mowa o interesach, miotał z ust cyfry szalone, olbrzymie miljardy i biljony lub mikroskopijne ułamki procentów, promilów, prodecymilów, któremi buchalterja XX-go wieku się posługuje, ale on—tak przynajmniej przekonaną była Helena—wymawiał te liczby miękko, przyjemnie, dźwięcznie, z pewnym odcieniem śpiewności i poezji, gdy w ustach jego ojca brzmiały one jak grad kartaczy, sypiący się z otworu morderczego działa i druzgocący wszystko dookoła.

Gdyby nie Filip, Helena nie byłaby wytrwała nawet dwóch tygodni w nowym zawodzie.

Pewnego dnia jednakże bankierowi Ponto wypadł interes, w którym koniecznie trzeba było wysłać Filipa na dzień jeden do Anglji, w celu uregulowania stosunków z królem bankierów londyńskich Douglasem.

Posłuszny woli ojca Filip wyjechał pociągiem tubowym i po kwadransowej podróży znajdował się nad Tamizą.

Stara Anglja, jak wiadomo z historji, była zawsze krajem różniącym się pod wieloma względami od reszty świata.

W wieku XX-ym te różnice zamiast się zatrzeć zaczęły się stawać coraz bardziej rażącemi.

Już w pierwszych latach tego stulecia parlament angielski uchwalił przeniesienie stolicy państwa do Kalkuty i zaprowadził na wyspach, które stanowiły niegdyś zjednoczone królestwa Wielkiej Brytanji i Irlandji, rządy sprawowane przez wicekróla.

Z biegiem czasu rozluźniały się coraz bardziej węzły łączące starą Anglję z nową, zwaną cesarstwem indyjskiem. Cesarstwo mniej dbało o kolonję zamorską, przynoszącą coraz mniejsze dochody, i pozostawiało ją własnym losom.

Skorzystali z tego prześladowani zawsze w Ameryce z powodu wielożeństwa mormoni i przypomniawszy sobie swoją dawną ojczyznę, w r. 1925-[illegible] zaczęli się tłumami przenosić z Salt-Lake-City n[illegible] wyspy wielkobrytańskie.

Przybywszy tutaj rozwinęli tak żywą propagand[illegible] zasad swej sekty, że już w r. 1932-im cała Anglj[illegible] przyjęła mormonizm, za co została przez cesarstw[illegible] indyjskie, wierne zasadom anglikanizmu, odepchnięt[illegible] zupełnie od macierzystego łona.

Anglja stała się od tego czasu „królestwem świę[illegible]tych" czyli rzeczpospolitą mormońską.

Gdy Filip Ponto wysiadł z pociągu tubowego [illegible] Londynie, spotkało go to, co w tym nieszczęsnym kra[illegible]ju spotyka każdego bezżennego cudzoziemca.

Na każdym kroku zbliżali się doń roznosiciele tr[illegible]ktatów, propagujących mormonizm i wielożeństw[illegible] lub ciągnęli go do siebie wędrowni apostołowie sek[illegible] Hirama Smitha i Brighama Younga.

Było to bardzo nieprzyjemne, od ulicznych jed[illegible] propagatorów mormonizmu łatwo się było opęd[illegible] ale czekało go daleko większe niebezpieczeństwo[illegible]

Król bankierów londyńskich Percival Douglas [illegible] także fanatykiem mormonizmu i poligamji, a p[illegible] waż miał na wydaniu trzy córki, oddawna wi[illegible] bie uplanował, że pod jakimkolwiek pozorem ścią[illegible] do Anglji Filipa, ażeby go nawrócić i ożenić z w[illegible] tkiemi trzema.

Biedny Feliks nie przewidział tego niebezpie[illegible] stwa i wpadł w zastawione sidła.

Przed przystąpieniem do interesów, któren[illegible] zorował sprowadzenie go do Anglji, bankier [illegible] wijając rzeczy w bawełnę, zaproponował [illegible] pienie do grona „świętych" i ofiarował mu się [illegible] trójnego teścia.

Filip Ponto wymówił się bardzo grzecznie, [illegible] podobne sprawy nie ma tym razem czasu, gdyż [illegible] był do Anglji na bardzo krótko.

Delikatna ta odmowa nie zraziła bynajmniej [illegible] bankierów londyńskich.

Dał niby za wygraną, uśmiechnął się słod[illegible]

Benedyktowiczem, Pruszkowskim, Czachórskim i innymi. Był tu wysoce cenionym uczniem Anschütza i Dietza.

Potem wrócił do Krakowa. Gorliwy protektor swojskich talentów mistrz Matejko przytulił go pod swoje skrzydła i uczył kompozycji. Tu stworzył ów pyszny „Targ na Kleparzu”, który był kolebką jego sławy.

Tym samym charakterem twórczości, bystro powtarzającej rodzajową fizjognomję niższych warstw społecznych, cechują się dalsze jego, w prezycji technicznej coraz doskonalsze obrazy, jako to „Targ na Szczepańskim placu”, „Scena z niedźwiedziem”, „Przed procesją Bożego Ciała” i inne.

Jego to dziełem był piękny obraz, wykonany na żądanie krakowskiej rady powiatowej i ofiarowany cesarzowi austrjackiemu, a przedstawiający tego monarchę na okrężnem krakowskiem w r. 1880-ym.

Ostatnią niedokończoną pracą Lipińskiego jest „Konik Zwierzyniecki”. Pragnął on stworzyć dzieło wyjątkowej wartości. Zasilony w tym celu funduszem przez austrjackie ministerjum oświaty, pracował nad niem lat kilka gorliwie—ale przędza pajęcza życia stargała się, zanim zdołał szlachetny ideał wyobraźni swojej ucieleśnić...

Lipiński umierając liczył 38 lat życia, pozostawił dwie córeczki i syna.

Pokój mu!

* *

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny wyznaczyło delegację do zrewidowania urządzeń intendentury w okręgach wojennych wileńskim, kijowskim, odeskim i charkowskim.

= Według *Rus. kurj.*, komisja, powołana do zrewidowania ustaw policyjnych, ukończyła w tych dniach swoje czynności przedferyjne i dalsze narady otworzy dopiero w jesieni r. b.

= Ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło, iżby robotnicy, pracujący w fabrykach tytoniu, byli dwa razy na tydzień obowiązkowo opatrywani przez lekarzy; obecnie fabryki tytoniowe mogą do czynności tych powoływać lekarzy miejskich, z czasem jednak obowiązane będą utrzymywać lekarzy własnych.

= Poczta wschodnia donosi o zarazie na pomarańcze i cytryny w Turcji, Grecji, oraz na wyspach Archipelagu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kole miejscowych ogrodników agituje się projekt towarzystwa ogrodniczego akcyjnego w celach przemysłowych.

= Począwszy od dnia jutrzejszego ekspedycja koni, bydła, trzody chlewnej i innych zwierząt, prócz psów, wysełanych kolejami warszawsko-wiedeńską i bydgoską, uskuteczniać się będzie wyłącznie na stacji towarowej.

= Z powodu utworzenia wspólnego zarządu poczt i telegrafów niektórzy urzędnicy poczty tutejszej podali prośby do p. Polidorowa, aby im dano możność uczenia się telegrafji.

= Magistrat wyasygnował sumę rs. 1,900 na naprawę gmachu ratuszowego.

= Wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu warszawskiego ukończyli w r. b. następujący studenci: z prawem na stopień kandydata pp. Piotr Baran, Piotr Brzeziński, Aleksander Brzeziński, Nikanor Biełorusow, Jan Ignatjenko, Jan Niedeszew i Michał Sokołowski, oraz ze stopniem studenta rzeczywistego Jan Klitin i Konstanty Timaszew.

= Na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego egzamina praktyczne studentów, kończących ten wydział w r. b., będą się odbywały w pierwszej połowie roku akademickiego 1884/5-go.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się akt zamknięcia roku szkolnego w szkole rzemiosł przy ulicy Jasnej; zarząd szkoły urządził przytem wystawę robót swoich wychowańców, która będzie otwartą dla publiczności przez dni trzy po egzaminie.

= Stan wody na Wiśle wynosił w dniu dzisiejszym o godzinie 1-ej stóp 11 cali 7.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Letnim „Właściciel kuźnic” po raz 54-ty

* Teatr nowy występuje w dniu dzisiejszym z premjerą, a mianowicie z komedją dwuaktową z francuskiego tłumaczoną p. t. „Nie ma męża w domu”.

* P. Dobiecka wystąpić ma jeszcze w „Fauście” Gounoda.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym w południe odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Mikołaja Berga, lektora uniwersytetu warszawskiego, autora notatek o powstaniu z r. 1863-go oraz tłumacza „Pana Tadeusza” na język rosyjski.

Zmarły zamieszczał też w niektórych czasopismach rosyjskich luźne artykuły o literaturze i społeczeństwie polskiem, nacechowane objektywnością sądów.

W ostatnich czasach nie korzystano jednak z jego pomocy...

= „Na pomoc”!

Dziś więc przypada ostatni termin składania rękopisów do jednodniowej publikacji.

Czynność redakcyjna dopełnioną będzie wieczorem.

Artyści-malarze rzucili piękną wiązkę prac prawdziwie wykończonych i oryginalnych.

Kwestja papieru i druku jednego jeszcze arkusza pozostaje dotąd niezałatwioną.

Czyż długo jeszcze?

= Róże.

Ogrodnicy warszawscy, korzystając z pory róż, zebrali się w dniu wczorajszym, celem dopełnienia w dalszym ciągu doboru róż do hodowli w naszym klimacie właściwych.

Przy tej sposobności widzieliśmy około 1,000 odmian róż, począwszy od czystej białości *Coquette des Blanches* aż do najciemniejszych *Prince Camille de Rohan.*

Również skorzystano z okazji, aby porównać niektóre róże rozmaite, a pod jednemi nazwiskami w różnych zakładach figurujące, i ustalić nomenklaturę przy pomocy katalogu róż.

Pomimo deszczu i wielce przykrej pogody, zamierzona praca z powodzeniem dokonaną została.

Podnoszona była przytem myśl ofiarowania tego mnóstwa kwiatów Towarzystwu wioślarskiemu do uświetnienia obchodu uroczystego wianków na rzecz powodzian, okazało się to jednak niemożliwem, gdyż kwiaty do chwili zabawy owej z pewnością by nie przetrwały.

Iżby jednak dobra myśl nie zginęła, na wniosek jednego z ogrodników p. Józefa Kaczyńskiego, zgodzono się w dniu uroczystości owej ofiarować Towarzystwu wioślarskiemu „do sprzedaży na rzecz powodzian” następujące kwiaty:

bracia Kaczyńscy ofiarują od siebie 200 róż; pp. Stiche i Siwecki (z ogrodu Frascatti) 100 róż i inne kwiaty cięte; p. Jankowski 100 róż; p. Walery Kronenberg 100 róż; bracia Bardetowie 50 bukiecików gotowych; p. Waniaszek 20 bukiecików i 30 róż; p. Ulrich 15 bukiecików, 15 wianków i 150 róż; bracia Hoserowie 50 bukiecików gotowych.

Oprócz tego pp. Fr. Szanior i J. Kaczyński podjęli się przygotowania bukiecików i wianków z ofiarowanych kwiatów, a będąc zarazem członkami Towarzystwa wioślarskiem, obiecali porozumieć się w tym celu z Towarzystwem wioślarskiem.

Ktokolwiekby z pp. ogrodników pragnął przyjąć udział w tym dobrym czynie, może deklarację swoją nadesłać do redakcji *Ogrodnika polskiego* lub też do naszej redakcji.

= Uroczystość kościelna.

W dniu wczorajszym w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie obchodzono po raz pierwszy uroczystość poświęcenia kościoła.

Sumę celebrował ks. Jakubowicz, kazanie zaś wygłosił ks. Gąsiorowski, miejscowy wikarjusz, przy końcu którego gorącemi słowy zachęcał wiernych do składania ofiar na rzecz powodzian.

Po skończeniu kazania udał się kaznodzieja z ks. Świnarskim, proboszczem, pomiędzy wiernych i po krótkiej kweście zebrał rs. 208 kopiejek 55.

Pieniądze te wniesiono do kasy biura nędzy wyjątkowej, z wyłącznem przeznaczeniem rozdzielenia ich pomiędzy poszkodowanych przez powódź.

= Pomyślny stan.

Stan sanitarny miasta można uważać w obecnej chwili za pomyślny.

Ogólna liczba wolnych łóżek w szpitalach wynosi 331.

Łóżka rozporządzalne znajdują się we wszystkich szpitalach.

Najwięcej miejsc wolnych jest w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdyż 122, następnie w izraelickim 65, św. Łazarza 53, przy domu przytułku i pracy 34, św. Rocha 31, św. Ducha 15 i praskim 11.

= Odbudowa mostu.

Do śpiesznej odbudowy mostu w Iwangrodzie (Dęblinie) przeznaczoną została nowopostawiona walcownia żelaza na Nowej Pradze wprost fabryki stali.

Roboty już się rozpoczęły.

= Odbudowa fabryki.

Spalona przed miesiącem huta szklanna w Targówku wkrótce już ma być czynną.

Odbudowa nadzwyczaj szybko postępuje.

Ślady pożaru zatarte.

= Światło elektryczne.

Fabryka stali na Nowej Pradze oraz przyległe odlewnie i walcownie żelazne zostały oświetlone kilkudziesięcioma lampami elektrycznemi.

Wspaniałe światło rozlewa się na horyzoncie, oświetlając okolicę przez noc całą.

= Składy nafty.

Po za Targówkiem, nieopodal Zacisza, rozpoczęto wśród pustego pola ustawianie szeregu potężnych basenów do nafty.

Dotąd podobne baseny za Pelcowizną posiada tylko firma braci Nobel.

Do nowego tego składu, odosobnionego ze względu na bezpieczeństwo, podprowadzone zostaną szyny kolejowe.

= Gwałtowna kobieta.

W domu pod nrem 28-ym przy ulicy Nowy-Świat, żona miejscowego stangreta K., wszczęła kłótnię, a następnie bójkę ze stróżem N.

Żona stróża, widząc ulegającego awanturnicy męża, pośpieszyła ich rozdzielić.

Wówczas rozszalała kobieta, mając do zmożenia dwoje przeciwników, wyrwała stojącej obok dziewczynie dzbanek i uderzyła nim w głowę żonę stróża, ciężko ją raniąc.

Walka ustała, posłano po lekarza i felczera.

Zranionej N. podano zaraz pierwszą pomoc, a lekarz cyrkułowy uznał stan zranionej za bardzo groźny.

= Przejechanie.

W bliskości Nowego Dworu w chwili nadejścia pociągu towarowego, pomimo przestróg dróżnika i jakiegoś przechodzącego żołnierza, jakiś starozakonny woźnica, wiozący pasażera do stacji, uparł się przejechać przez plant.

Nie zdążył jednak uczynić tego dość szybko i nastąpiło uderzenie.

Koń padł zabity, wóz się roztrzaskał, a woźnica i pasażer zostali strasznie poranieni.

Obu nieszczęśliwych pomieszczono w szpitalu.

= Napad.

Z Gąbina w gostyńskiem donoszą nam, iż w dniu 17-ym b. m. w lesie gąbińskim niewiadomi złoczyńcy napadli na starozakonnego Wróbla, powalili go o ziemię i ograbili.

Podejrzenie pada na mieszkańców Gąbina, Ignacego Suwka, Ewę Wilczyńską, Jakóba Karpowskiego i Ludwika Sobczyńskiego.

Ostatni przyznał się nawet do winy i wskazał w lesie miejsce, w którem pieniądze zostały zakopane.

Podejrzanych aresztowano.

ZE ŚWIATA.

✕ **Ignacy Domejko**, jak donosi *Gaz. nar.*, spodziewany jest w tych dniach w Krakowie.

✕ **Dzienniki galicyjskie** podnoszą gorąco zachowanie się młodzieży uniwersyteckiej krakowskiej podczas ostatniej powodzi. Młódź, rozbiegłszy się w różne strony, spieszyła z całem poświęceniem dziełó ratunku.

✕ **Spirytystka.** *El ben sentido*, dziennik wychodzący w Madrycie, donosi, iż p. Weryhówna, urodzona z hiszpanki, urządza nad Manzaresem przedstawienia spirytystyczne, cieszące się wielkiem powodzeniem.

✕ **Tramwaj wielbłądzi.** *Nowości* donoszą, iż do

---

sił Filipa, żeby pozostał w Anglji do dnia następnego, obiecując zająć się uregulowaniem interesów dopiero nazajutrz, a nie zaraz, z powodu jakiejś naprędce dla upozorowania wymyślonej przeszkody.

Było to czarnym podstępem ze strony Percivala Douglasa, dzień następny bowiem był niedzielą, a anglik, czy mormon czy protestant, o załatwianiu żadnych spraw finansowych w dniu świątecznym myśleć nawet nie może.

Niezadowolony ze zwłoki Filip zatelefonował do ojca, że pobyt jego się przedłuża i nazajutrz, w przekonaniu, iż to dzień powszedni, przed godziną konferencji z Douglasem wyszedł na małą przechadzkę po Londynie.

Zaledwie się ukazał na Regent-street zauważył, że wszyscy przechodnie spoglądają nań bardzo dziwnie, wzrokiem gniewnym, a niektórzy do spojrzeń dodają nawet gesty, wyrażające wstręt i oburzenie.

Nim jeszcze zdołał sobie wytłumaczyć co jest powodem, że jego osoba robi tak niemiłe wrażenie na obywatelach „kraju świętych”, przystąpiły do niego dwie konstablerki i każda z nich położyła rękę na jego ramieniu.

— Jesteś pan aresztowany — rzekły.

— Jakiem prawem? — zapytał przerażony syn bankiera Ponto.

— Na zasadzie dekretu Abrahama Hirbingsa, drugiego prezydenta rzeczypospolitej mormońskiej, z dnia 6-go maja 1941-go roku, mocą którego każdy mężczyzna, spotkany na ulicy w niedzielę bez towarzystwa żon lub narzeczonych, ma być aresztowanym i odprowadzonym do koronera.

— Ah! więc to dziś niedziela? — zawołał ze zdziwieniem Filip.

— Niedziela... nie mamy czasu na rozmowy... chodź pan do koronera — odpowiedziały konstablerki.

— Ha! skoro tak chce prawo, idźmy do koronera — rzekł Filip Ponto z rezygnacją.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ministerjum komunikacyj wniesiono projekt urządzenia tramwaju wielbłądziego do Taszkientu. Projekt, wygotowany przez kompanję belgijską, ma szanse powodzenia...

× **Ludwik Richter**, znakomity rysownik i rytownik niemiecki, dokonał dni swoich w Dreznie w sędziwym bardzo wieku, gdyż w 80-ym roku życia. Urodzony w r. 1803-im z rodziców ubogich, odbył podróż i studja we Włoszech za pieniądze księcia Naryszkina, entuzjasty artystycznego. Richter zostawił po sobie kilka tomów rysunków i rysuneczków, głównie krajobrazów niemieckich. Ulubionym jego mistrzem, którego czasami naśladował, był Chodowiecki.

× **I Niemcy** mają obecnie swojego Zolę. W chwili, kiedy „naturalista” francuski uczuł potrzebę zwrotu i zapowiada, iż ostatnią jego powieść p. t. „*Germinal*” może każdy czytać, przewyższa go autor niemiecki, Oskar Welten, „prawdą realną”. W książeczce swojej, którą zaopatrzył oryginalnym tytułem „Nie dla dzieci”, umieścił nowelkę p. t. „Dwa psy”, którejby nawet Zola nie podpisał...

× **Książę Karol Teodor bawarski**, który jest, jak wiadomo, doktorem medycyny i specjalistą dla chorujących na oczy, praktykuje jak każdy inny lekarz. Wybudował on sobie w Tegernsee bardzo elegancki zakład leczniczy i przyjmuje tam chorych, lecząc ubogich bezpłatnie.

× **Zaginioną niegdyś partycję** Meyerbeer'a, dorobioną do libretta p. t. „*La jeunesse de Goethe*” (Młodość Gete'go), odnaleziono w Paryżu. Odkrycie to zawdzięcza świat muzykalny znanemu pisarzowi p. Blaze de Bury.

× **Nadzwyczaj ciekawa** sprzedaż autografów odbyła się w Paryżu w hotelu Drouot. Sprzedano tam własnoręcznie napisane kompozycyjki Jana Jakóba Rousseau'a, oprócz tego manuskrypta: Meyerbeer'a, Bellini'ego, Haydn'a, Bacha, Mozarta i t. d.

× **Małą wysepkę** Herm, leżącą w kanale angielskim a należącą do zakonników *de la grande Chartreuse*, znanych z fabrykacji likieru tego nazwiska, sprzedają dotychczasowi jej właściciele na publicznej licytacji w Londynie przy końcu lipca r. b. Zakonnicy chcą się pozbyć wysepki, wybudowali bowiem sobie tymczasem wielki klasztor w Cornfold, w hrabstwie Sussex.

× **Rozwody.** Od czasu ogłoszenia ostatnich orzeczeń o prawie rozwodowem we Francji, praktyka obrończa w Paryżu wzrosła szalenie. Lubo nowa ustawa nie obowiązuje wstecz, to jednak dawniejsi małżonkowie w liczbie kilkuset stawiają się w biurach adwokackich z żądaniem przyjęcia sprawy rozwodowej. Pomiędzy kandydatami wskazują parkę liczącą razem przeszło 120 lat, żyjącą dotąd w świętej zgodzie. *L'occasion fait le larron*...

× **Zuchwały żołnierz** włoski, Misdea, głośny awanturnik, który podczas ostatniej swojej burdy zastrzelił kilku towarzyszów, zginął z rąk sprawiedliwości. Ponieważ we Włoszech nie wykonano od lat 22 żadnego wyroku śmierci, spodziewał się przeto i Misdea ułaskawienia królewskiego. Gdy jednak król prośbę o ułaskawienie odrzucił, pomimo wstawiennictwa arcybiskupa neapolitańskiego, skruszał Misdea, choć się zaklinał, iż nie zlęknie się całego regimentu. Zląkł się śmierci tak bardzo, że musiano go zanieść na miejsce kary...

× **Celnicy angielscy** odznaczają się wielką sumiennością. Doznała tego na sobie słynna primadonna Minnie Hauk, która, wracając z Ameryki, musiała się zatrzymać w Southampton. Celnicy bowiem albjońscy potrzebowali... półtora dnia do dokładnej rewizji jej bagażu, składającego się z 46-iu kuferków. Przewrócono jej każdą drobnostkę, otwierano każdą flaszeczkę!

× **Stara prawda.** „Proszę cię, tatko, czy znałeś mamę dawno przed ślubem?”—pyta syn swojego ojca. „Nie, synu, poznałem ją dopiero długo po ślubie”—odparł ojciec...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

dla zagrożonego chorobą piersiową studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

Uczeń W. rs. 3, Stasio, Janinka i Kamilla rs. 2, Wacław L. rs. 2.

Dla studenta technologa w Petersburgu.

St. rs. 5.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Juljusz Ginsberg rs. 30.

Na gminę starozakonnych.

Juljusz Ginsberg rs. 50.

Na dom schronienia.

Juljusz Ginsberg rs. 24.

Na kolonje letnie.

Z. T. H. rs. 3.

— W dzień zgonu matki mojej ś. p. Franciszki Łykow składam rs. 5 na paralityków.

— F. K. jako w dniu imienin ś. p. nieodżałowanego ojca, składa rs. 1 dla najbiedniejszych.

— Rada opieki zakładu sierot chłopców składa serdeczne podziękowanie p. Michałowi Berkmanowi profesorowi S. T. za ofiarowane przez tegoż skrzypce dla sieroty chroniczną chorobą oczów nawiedzonego, a okazującego zdolność do nauki muzyki.

Nekrologja.

† Ś. p. Wanda z Chęcińskich 1-go ślubu Wejchert, 2-go **Płaczkowska,** żona głównego kasjera dyrekcji teatrów warszawskich, opatrzona św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 51, życie zakończyła. Pozostały mąż, matka, synowie, córka, synowa zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odprawić się mające we wtorek, dnia 1 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2122—

† Ś. p. Bogumił Konstanty **Dzierzbicki,** obywatel ziemski, b. sędzia pokoju, w dniu 28 czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 62. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 lipca r. b., o godzinie **6-ej** wieczorem, z majątku Jarnów do kościoła parafjalnego w Bądkowie, w dniu zaś następnym na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana i wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny. —764—

† Za duszę ś. p. Leona **Rakowskiego,** budowniczego i obywatela, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo jutro, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —2123

† Za spokój duszy ś. p. Emilji z Felkeltów 1-go ślubu Kropiwnickiej, 2-go **Ligaszewskiej,** odbędzie się nabożeństwo dnia 1 lipca, we wtorek, jako w następny dzień po dniu imienin, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (poreformackim), na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2117—

† Dnia 1 lipca, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Leonarda **Kucharskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrann, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2106—

† W dniu 1 lipca, we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Michała Józefa **Tokarskiego,** a to z legatu przez Józefę Tokarską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —760—

† Dnia 26 czerwca r. b., o godzinie 7-ej wieczór, po długich cierpieniach zasnął na wieki w Warszawie ś. p. Jan **Szapirer,** naczelnik stacji Czyżew, drogi żelaznej petersburskiej. Przybyły z dalekich okolic Cesarstwa, w ciągu niespełna 6-letniego pobytu w Czyżewie, słodyczą obejścia, gotowością w niesieniu pomocy i usług wszystkim potrzebującym, uprzejmością i szlachetną bezinteresownością w stosunkach prywatnych, a życzliwością i serdecznością braterską dla współkolegów i podwładnych swoich ś. p. Jan choć na skromnem stanowisku, tak umiał zjednać serca wszystkich, co jakąkolwiek styczność z nim mieć potrzebowali, że wieść o jego zgonie przyjętą została w szerokim promieniu tutejszej okolicy, ogólnym żalem, a imię zmarłego przez wielu ze czcią i łzami jest wspominane. Ś. p. Szapirer osierociwszy rodzinę, dla której był najlepszym ojcem i opiekunem, pozostawił jej w spuściźnie zacne imię i współczucie tych wszystkich, którzy go poznać bliżej mieli sposobność. Te kilka słów, to słabe zaledwie echo ogólnego głosu naszej okolicy, żegnającej zmarłego niekłamanym żalem.

Pokój popiołom twoim zacny człowieku. **F. R.** 2102

Z Cesarstwa.

Petersburg 28-go czerwca.—Tutejszy korespondent *National Ztg* donosi, że wkrótce ukończoną ma być budowa kanału morskiego łączącego Kronsztad z Petersburgiem, który zamieni stolicę rosyjską w prawdziwe portowe miasto. Według korespondenta, pozwoli to z czasem zamienić Kronsztad na czysto wojenny port, a zwrócić natomiast cały ruch handlowy na Petersburg. Minister komunikacyj miał już opracować nową ustawę, regulującą ruch statków i okrętów na nowym kanale morskim.

Petersburg 28-go czerwca.—Ajencja północna donosi z Moskwy, że na tamecznej giełdzie rozeszła się świeżo wiadomość, iż z powodu zastoju w handlu dwaj kupcy moskiewscy, Krasilnikow i Fiedorow ogłosili niewypłacalność, pierwszy na 3, drugi na 600,000 rs. W ogóle interesa handlowe, jak mówią, są w tak złym stanie, że jeżeli ich nie naprawi zbliżający się jarmark w Niżnym Nowgorodzie, na którym spoczywają jedyne nadzieje, to jeszcze z dziesięć firm zawiesi wypłaty.

Petersburg 28-go czerwca.—Z Kamieńca podolskiego piszą do gazety *Dniepr*, że pomiędzy tamecznymi żydami, a tymi którzy dawniej wyemigrowali do Ameryki, prowadzi się żywa korespondencja. Wychodźtwo żydów nie ustaje. Wielu ich także wyjeżdża z Proskurowa i Bałty. Według zebranych wiadomości, w ciągu ostatnich dwóch lat z gubernji podolskiej wyemigrowało ich 200.

Petersburg 28-go czerwca. — *Nowoje wremja* zamieszcza list z kraju północno-zachodniego, poświęcony specjalnie kwestji żydowskiej. Autor, p. P., wyrzeka na to, że Grodno, dawna rosyjska Horodnia, w r. 1882-im na 32,000 ludności liczyło w nich przeszło 30,000 wyznawców judaizmu. Dalej powiada, że jeżeli kraj północno-zachodni, najgęściej, jak się okazuje, przez żydów zamieszkały, był wolnym od nieporządków antiżydowskich, to przypisać to należy nietylko enegji jenerał-gubernatora hr. Totlebena, który przedstawicielom wszystkich sfer i narodowości w kraju osiadłych oświadczył, że w razie nieporządków sam stanie w szeregach wojska, aby ukarać wichrzycieli porządku, ale że spokojne zachowanie się wobec antisemickich ruchów należy też w znacznej mierze przypisać biernemu charakterowi białorusinów, przywykłych już do eksploatacji żydowskiej, jako do odwiecznego zła. Nareszcie przyznaje też autor listu, że i żydzi w tej okolicy kraju więcej niż gdzieindziej trudnią się rzemiosłami i ręczną pracą, co niemało także łagodzi zapatrywanie się na nich innoplemiennej ludności. Natomiast w miastach kraju północno-zachodniego stanowią ogromną większość i posiadają stanowczy wpływ na sprawy miejskie. Zauważył też autor listu, że od czasu kongresu berlińskiego, żydzi używający dawniej języka rosyjskiego i polskiego, zaczęli się bardzo gorliwie zajmować niemieckim. „Czy czasem nie należy szukać objaśnienia i przyczyny tego, pyta korespondent, w położeniu politycznem, w warunkach i okolicznościach polityki zagranicznej, a mianowicie w stosunku Rosji z Niemcami?”

Petersburg 28-go czerwca.—W *Pet. wied.* znajdujemy korespondencję ze Lwowa, w której między innemi czytamy: „Nasi więźniowie wciąż jeszcze cierpią w polskich więzieniach, a my z niecierpliwością oczekujemy na te błogosławione dni, kiedy się oni znowu znajdą wpośród nas i wznowią swoją dobroczynną i użyteczną, przemocą przerwaną działalność. Redaktor *Słowa* W. M. Płoszczański będzie uwolniony już w tych dniach, a mianowicie 18 (30) czerwca, a niezapomniany o. Naumowicz musi przecierpieć w więzieniu do końca rosyjskiego sierpnia. Dla obudwóch przygotowujemy uroczyste powitanie, a do tego powitania naszych dzielnych patrjotów-męczenników niewątpliwie przyłączycie się i wy nasi „zakordonowi” bracia? W Kołomyi w początku lipca rosyjscy studenci zwołują wiec dla przedyskutowania rozmaitych, głównie akademickich swoich potrzeb. Zaproszono już pięć „akademickich towarzystw“, ale na nieszczęście, jak się zdaje, większość uczestników stanowić będą tak zwani separatyści i chochłomani. Rozstrzygane mają być kwestje wydawania we Lwowie tygodniowego ruskiego literackiego czasopisma, dalej konieczności wykładania pedagogiki w uniwersytecie lwowskim w języku ruskim i utworzenia katedry historji i literatury ruskiej w Czerniowcach. Jak widzicie kwestje, bynajmniej niemałej wagi: szkoda tylko będzie, jeżeli przy rozstrzyganiu ich znowu zapomniany będzie aksjomat, że jest jeden tylko naród rosyjski, jedna narodowość, *ergo* też i jeden literacki język rosyjski. Tego dotychczas jeszcze wielu z naszych politykomanów uznać nie chce, czem naturalnie tylko szkodzą naszej sprawie. Ale o tych prądach i kierunkach, ujawniających się szczególniej wśród uczącej się młodzieży naszej, pozwolę sobie pomówić w następnym liście.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 28-go czerwca. — Zapewniają, iż mocarstwa będą żądały, aby komisja długu publicznego w Egipcie, która ma odtąd wykonywać kontrolę nad zarządem skarbu miejscowego, składała się z przedstawicieli wszystkich mocarstw, nie zaś czterech, jak chce umowa angielsko-francuska. Rosja, Niemcy i Turcja powinny mieć także swoich reprezentantów. Będzie również przedmiotem wymiany zdań, czy przewodnictwo w komisji ma sprawować Anglja. Przypuszczają, że konferencja przystąpi do przekształcenia umowy w duchu ogólnych interesów Europy.

Paryż 28-go czerwca. — *Mémorial diplomatique* twierdzi, że lord Dufferrin układa się z wielkim wezyrem o zawarcie umowy między Anglją i Turcją. W. Porta nie sprzeciwia się zneutralizowaniu Egiptu i kanału. Pomoc jej wojsk przyjętą ma być w czasie pokoju i wojny.

Paryż 28-go czerwca.—*Temps* otrzymał następujące wiadomości z Hai Fong: Kroki nieprzyjacielskie pod Lang Son wznowione zostały z wielkim naciskiem. Rannych francuskich jest 95. Jen. Négrier objął komendę operacyj wojennych. Marsz jest trudny; teren górzysty. Zdumienie panuje, że o armji chińskiej, odległej tylko o 30 kilometrów od francuskiej, nic nie wiedziano.

Bern 28-go czerwca. — Rada związkowa zaprasza rządy do udziału w zebrać się mającej dnia 8-go

września konferencji dyplomatycznej, celem ułożenia ogólnych zasad międzynarodowej umowy o obronie prawa własności literackiej i artystycznej.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

(Otrzymane wczoraj.)

Paryż 29-go czerwca.

Z powodu wypadków tonkińskich w porcie tulońskim uzbrajają dwa statki transportowe. Poseł francuski w Pekinie otrzymał polecenie z pomocą eskadry Courbeta użyć najsurowszych represaljów, jeżeli Chiny odmówią żądanego zadośćuczynienia. W Tonkinie wojna nanowo się rozpoczęła; francuzi wznowili działania zaczepne, ale wylew rzeki przecinającej teren operacyjny utrudnia ruchy.

Londyn 29-go czerwca.

W dniu wczorajszym o godzinie 3-ej nastąpiło otwarcie konferencji w sprawach Egiptu. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele mocarstw, tudzież ich doradcy finansowi.

Petersburg 29-go czerwca.

Wicedyrektor departamentu gospodarczego ministerjum spraw wewnętrznych Skalkowskij mianowany został pomocnikiem naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów, zaś na opróżnione po nim stanowisko przeniesiony zostaje wicegubernator gubernji archangielskiej ks. Golicyn.

Petersburg 29-go czerwca.

W dniu wczorajszym nieopodal od stacji Nowoczerkask, dyżurny parowóz najechał na idący pociąg. Siedm wagonów rozbitych, a trzy lżej uszkodzone. Konduktor i jeden człowiek ze służby kolejowej ranieni. Droga potrzebuje naprawy.

(Otrzymane dziś.)

Lwów 30-go czerwca.

Z pomiędzy 74-ch powiatów, na które Galicja jest podzieloną, dotkniętych zostało klęską powodzi 44 powiatów.

Lwów 30-go czerwca.

Naczelnikiem biura państwowych dróg żelaznych zostać ma jeden z najznakomitszych członków klubu polskiego w austrjackiej radzie państwa.

Szczawnica 30 czerwca.

Komunikacja pomiędzy Starym Sączem a Szczawnicą funkcjonuje prawidłowo. Goście licznie napływają. Zakład nie ucierpiał żadnej szkody.

Wiedeń 30-go czerwca.

Opublikowany statut organizacji kolei państwowych jest w zasadzie decentralizacyjnym. Naznacza on jedenaście prowincjonalnych dyrekcyj ruchu (w Krakowie i Lwowie dla Galicji), a przy nich zarządy materjałów, które mają być w kraju nabywane. Język polski znalazł należyte uwzględnienie, lubo wewnętrznym językiem służbowym władz kolejowych ma pozostać niemiecki.

Wiedeń 30-go czerwca.

Z tegorocznym międzynarodowym targiem zbożowym połączona być ma wystawa i targ nasion i kaszy.

Rzym 30-go czerwca.

Z powodu zmowy żniwiarzy, panującej w Ravigno, Weronie i Mantui, wysłano tamże znaczny oddział wojska dla utrzymania porządku, ewentualnie dla wykonania zaniedbanych robót w polu; inaczej zbiory przepadną.

Londyn 30-go czerwca.

Posłowie mocarstw otrzymali już od lorda Granville'a memorjał, zawierający projekta finansowe, które mają być przedmiotem rozbioru ze strony konferencji.

Londyn 30-go czerwca.

Dzienniki donoszą, iż w dniu wczorajszym uczestnikom konferencji zakomunikowany został angielski projekt urządzenia finansów egipskich. Według tego projektu, stopa procentu płaconego od niektórych długów ma być zniżona. Również uledz mają redukcji procenta od akcyj kanału sueskiego, będących w posiadaniu rządu angielskiego. Anglja udziela pożyczkę albo gwarantuje takową do wysokości ośmiu miljonów funtów sterlingów, a to na wynagrodzenia osób, które poniosły straty w Egipcie, i na inne wydatki. Suma pobieranych z Egiptu podatków ma być zmniejszoną o $3^1/_2$ do 4 miljonów funtów sterlingów.

Konstantynopol 30-go czerwca.

Wybór patrjarchy ekumenicznego naznaczono na d. 3-ci lipca. Święty synod i rada mięszana już się w tym celu ukonstytuowały.

Petersburg 30-go czerwca.

Nowoje wremja dowiaduje się o nastąpionem w tych dniach zatwierdzeniu czasowych prawideł co do kontroli pieniężnych obrotów dróg żelaznych: baltyckiej, łozowo-sewastopolskiej i moskiewsko-brzeskiej. Kontrola powierzoną zostaje wydziałowi kolejowemu kontroli państwowej. Po dwuletniej próbie kontrola taka może być zastosowaną także i do innych dróg, odznaczających się nierozsądnem gospodarstwem i znacznie zadłużonych, skarbowi państwa.

PO POWODZI.

Od reporterów naszych otrzymujemy co następuje:

W dole Wisły.

W dniu wczorajszym delegat naszej redakcji odbył wycieczkę ratunkową w dół Wisły na łodzi parowej „Paulina“, będącej własnością Towarzystwa wioślarskiego.

Wyjazd nasz w towarzystwie sternika p. Dzierzbickiego oraz trzech członków tegoż stowarzyszenia nastąpił o godzinie 3-ej.

Mijając cytadelę, a następnie niżej położony Żerań, zarzucamy kotwicę w Tarchominie.

Tu udajemy się do miejscowego proboszcza dla zasięgnięcia wieści o położeniu mieszkańców.

Proboszcz zaprowadził nas do najbiedniejszych wyrobników, którym rozdajemy żywność oraz zapomogę pieniężną, poczem natychmiast ruszamy w dalszą drogę do Łomianek, wsi położonej na lewym brzegu Wisły.

Obdzieliwszy najbiedniejszych wyrobników przenosimy się do Bąkowa, gdzie powódź obeszła się z mieszkańcami nader surowo.

Włościanie, nie otrzymując znikąd zapomogi, korzystali z funduszu gromadzkiego, pozostającego w zawiadywaniu wójta, płacąc za rs. 25 dwa ruble rocznego procentu.

Pożyczka ta wszakże służy tylko posiadającym pewną gwarancję zwrotu, a takich niestety jest niewiele.

Wieśniacy tutejsi po największej części posiadają niewięcej jak 3 morgi gruntu, to też bieda jest tu wielka.

Po załatwieniu naszego posłannictwa płyniemy do Rejcowa, wsi złożonej przeważnie z niemieckich kolonistów.

Zostawiamy połowę załogi na zabranej ze sobą łódce „Weneda“, parowcem zaś udajemy się na przeciwką stronę rzeki, gdzie jednak wylądowanie staje się niepodobnem, z przyczyny błota zalegającego całe wybrzeże.

Powracamy więc do Rejcowa, gdzie oczekują nas koloniści z prośbą o wsparcie.

Po rozdzieleniu tego ostatniego dowiadujemy się, iż jesteśmy oddaleni od Warszawy o trzy mile i pół...

Pragnąc nie pozostać na wodzie podczas nocy, siadamy na statek, celem zwrócenia się w górę.

O godzinie 8-ej płyniemy ku wsi Kępie Kępińskiej, gdzie spostrzegamy zgromadzonych nad brzegiem kilkudziesięciu powodzian.

Zawijamy tedy do brzegu, spotkani przez sołtysa, który polecił nam około 20 rodzin wymagających jaknajśpieszniejszej pomocy.

Tu więc przystąpiliśmy do rozdania około stu bochenków chleba, bułek oraz kwot pieniężnych.

Pomiędzy biedakami wskazano nam nauczyciela wiejskiego B., któremu woda zabrała literalnie wszystko.

Żegnani przez gromadę ze łzami w oczach, opuszczamy Kępę Kępińską.

W dniu dzisiejszym delegaci dążą w górę Wisły.

Pod Nowym-dworem.

W dniu wczorajszym postanowiliśmy udać się z pomocą w okolice Nowego Dworu.

Ponieważ podróż wodą byłaby zbyt uciążliwą i długotrwałą, przeto zabrawszy prowjant, przeważnie pieczywo i pewną kwotę pieniężną, ruszyliśmy koleją nadwiślańską do Nowego Dworu.

Na miejscu wymieniono nam cały szereg wsi, położonych między Wisłą a Narwią w gminie Góra, dotkniętych gwałtowną powodzią.

Są to wsie: Łęczna, Konstantynówka, Suchocin, Okuniew pierwszy i drugi, Janówek stary, Góra, Skierdzie niemieckie i polskie, oraz Skrzeszewo.

Złożyliśmy część prowjantu na wynajętym wózku, i słuchając rady zarządu stacji kolejowej, pominęliśmy pierwszą wieś Łęczną, gdzie kmiecie słyną z zamożności, mimo strat poniesionych, skierowaliśmy się wprost do osady Konstantynówki.

Tu mieszkańcy chat, położonych po stronie szosy od Wisły, stracili cały dobytek, inni zaś prawie żadnych strat nie ponieśli.

Spustoszenia dokoła wielkie.

Woda już ustąpiła, lecz na polach leży pół stopy gruba warstwa mady.

Na przyszły rok może być z tego urodzaj, lecz dziś... „nim słońce wejdzie, rosa oczy wyje”.

Po przywołaniu garstki biedaków wyczerpał się nasz zapas, zażądaliśmy zatem podwody do przewiezienia reszty prowjantu ze stacji, w czem włościanie chętnie nam natychmiast usłużyli.

Z Konstantynówki ruszyliśmy wprost do Suchocina.

Jadąc wzdłuż szosy od Jabłonny, napotykaliśmy dotąd stojącą wodę.

Łany żyta pokładły się poziomo do ziemi, posiniały i gniją...

Dobrobyt wsi Suchocina oddawna cierpi na suchoty, teraźniejsza zaś klęska może wywołać kryzys, tj. sprzedaż ziemi kolonistom niemieckim.

Obstąpiła nas wieś cała—22-ch gospodarzy i kilkunastu komorników.

W kilka minut opróżniły się kosze.

Biedacy w czasie powodzi nic nie jedli, obozując na wale przy szosie wśród wody, po opadnięciu zaś wód zbierali wyrzucane falą ryby i odgrzebywali z błota ziemniaki.

Po rozdzieleniu prowjantu w obecności wszystkich gospodarzy wręczyliśmy sołtysowi kwotę pieniężną do podziału pomiędzy rodziny w stosunku do liczby głów.

Zasiłek pieniężny również udzielony został w Konstantynówce i Nowym Dworze.

Ztamtąd nie mając już nic więcej do rozdziału, wróciliśmy ostatnim pociągiem do Warszawy.

Pozostało jeszcze ośm wsi, mianowicie Okuniew pierwszy i drugi, Janówek Stary, Góra, Skierdzie polskie i niemieckie, oraz Skrzeszewo, w których panuje głód i nędza...

Pod Wyszogrodem

Korespondent nasz pisze co następuje:

„Miejscowość, położona naprzeciwko Wyszogrodu, głównie zaś wioski parafji Kamion, w sochaczewskiem, uległy strasznej klęsce powodzi i gwałtownej domagają się pomocy.

W parafji tej 150-iu gospodarzy straciło całą kresencję tegoroczną.

Ludzie i inwentarze nie mają co jeść, a 80 rodzin stoi nad przepaścią.

Pośrednictwa w rozdaniu ofiar chętnie podjął się proboszcz miejscowy, ks. Brzozowski.

Raz jeszcze — pomoc jest naglącą!“

W Nieszawie.

Korespondent nasz pisze pod d. 29-ym b. m. godz. 8-ma rano co następuje:

„Pomimo iż woda stale opada, prąd jej w stronie komory celnej jest jeszcze bardzo silny.

Bulwar drewniany, zabezpieczający budynki komory, do wczoraj opierał się naciskowi wody, lecz w końcu uległ.

Około godziny 2-ej po południu ściana drewniana bulwaru od strony ogrodu razem z barjerą przerwała się na długości 10-ciu łokci, spadając w wodę.

Powstały ztąd wylew wciąż się powiększa.

W innych znowu miejscach nadbrzeże komory coraz więcej chyli się ku wodzie, grożąc upadkiem.

Oba punkta są dotąd w niebezpieczeństwie

Smutne to losy komory nieszawskiej.

Co rok wzmacniają jej brzegi i co rok je... naprawiają.

W r. z. departament celny wyznaczył na ten cel sumę rs. 1,700. najzupełniej wystarczającą na dokonanie ulepszeń gruntowych, a jednak mimo wyczerpania całego funduszu, roboty nie odznaczyły się dokładnością.

Wprawdzie stare pakhauzy niewiele strat przyniosą w razie zawalenia, ale ogród, jedyne miejsce spacerowe, wystawiony na zagładę, wielkie pociągnąłby koszta.

Od wczoraj mamy deszcz przy silnym wietrze północnym.“

Ciechocinek.

Korespondent nasz pisze pod dniem 28-ym b. m. co następuje:

„Nareszcie możemy odetchnąć spokojniej...

Woda około wału ochronnego opadła przeszło na 4 łokcie.

W tej chwili, godzina 8-ma wieczór, próbują odetkać szluzę dla odprowadzenia wód z łąk, okalających zakład kąpielowy.

Jeżeli wody nie przybędzie, park i ulice zostaną jutro osuszone.

Plantu kolejowego wylew nie uszkodził.

Słowem, po silnych wrażeniach, wracamy do zwykłego trybu życia.

Jutro ma być urządzoną składka dla powodzian.

Część funduszów rozdana będzie wyrobnikom okolicznym, którzy stracili cały zasiew ziemniaków.

Sezon pierwszy już się kończy i starzy goście opuszczają Ciechocinek.

Nowi przybywają bardzo licznie.”

Ostatnie telegramy.

Koło 29 czerwca (godzina 2-ga po południu).

Warta wylała. Dziś przybór wynosi dwie stopy. Wczoraj padał śnieg.

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdanie żywności).

Feliks Halpert z Petersburga rs. 100, Adam M. rs. 50, Marja M. rs. 100, dr Grosman rs. 10, trzy siostry rs. 5, lokatorowie domu przy ulicy Nowogrodzkiej nr 21a rs. 11, hr. Stanisław Grabowski rs. 100, B. T. kop. 50, M. I. Augustynowicz rs. 10, M. Sienorge rs. 3, dzieci rs. 2, Gustaw Żurkowski adwokat rs. 10, T. S. M. rs. 2, cukiernia Fopp i Górski rs. 25, F. rs. 1, A. Gins rs. 15, J. D. rs. 3, Juljan K., Held i Ska rs. 15, Izydor Poznański rs. 25, D. I. P. rs. 5, L. i P. rs. 3, Iz. Starkman rs. 3, P. Starkman rs. 5, dr E. S. rs. 1, mecenas Rodzyn rs. 10, L. R. D. rs. 1, E. Rogoziński rs. 2, I. L. rs. 3, Bronisław i Marja Chrostowscy rs. 10, Rozalja Gordon rs. 3, A. R. rs. 1, Bronisława Bednarska rs. 1, Zofja Hops k. 30, posłaniec nr 360 jako karę k. 20, Nawrzelski rs. 1, od jej służącej Olesi kop. 30. Rzemieślnicy i robotnicy pracujący w fabryce wyrobów drzewnych K. Szokalskiego i Spółki składają: Bilski rs. 1, Biernacki k. 25, Drezalski rs. 1, Godlewski k. 50, Humiński k. 25, Jakubowski rs. 1, Kakitek k. 30, Kaczmarzyk k. 25, Kozłowski k. 30, Krazmem rs. 2, Knap k. 20, Miechuński rs. 1, Mościcki rs. 1, Piotrkowski rs. 1, Prorok k. 25, Rybicki k. 20, Sadomski rs. 1 k. 50, Szulc k. 50, Siedlemowski k. 50, Wróblewski k. 25, Werner k. 50, Wyszomirski k. 50, Buchowicz k. 50, Bobolecki k. 50, Bednarczyk k. 20, Bruszewski k. 20, Bola k. 15, Bolesławski k. 20, Bolesławski 2-gi k. 15, Bajer k. 15, Chodźko k. 30, Falkowski k. 15, Grochowski k. 5, Gorecki k. 15, Gorecki 2-gi k. 15, Gawronkiewicz k. 15, Górski k. 15, Gubała k. 20, Jaworski k. 15, Kościński k. 30, Werner k. 50, Kucharski mały k. 15, Koszucki k. 15. Konopczyński k. 15, Klejf k. 15, Łapiński i Ska k. 20, Mościcki 2-gi k. 50, Nakoniczny k. 15, Norejko k. 50, Puchalik k. 30, Pakulski k. 20, Pniewski k. 25, Sarnecki k. 15, Sarnecki 2-gi k. 15, Szulc k. 15, Sokulski k. 15, Szczygielski k. 15, Swilich k. 15, Swirczyński k. 15, Trembowicz k. 15, Witczyński k. 15, Zagajny k. 15, Zaczkiewicz k. 15, Rapka k. 15, Rapiński k. 15, dla zrównania k. 70—razem rs. 25.—Ze sprzedaży obiadów w restauracji Massiou (hotel Europejski) zebrano w dniu wczorajszym rs. 78 k. 10, J. B. rs. 2, Julja Kozłowska rs. 2, Anczewski rs. 25, A. S. rs. 8, A. S. z Nowego-Światu rs. 5, Jan Hilkner rs. 10, Figurski z żoną rs. 3, A. W. k. 50, Salomon Hantower rs. 3, Józefa B. rs. 3, Stanisław G. z Petersburga rs. 1, Antonina E. rs. 2, Wilhelm Landau rs. 100, pracujący w firmie Landau rs. 45 k. 40, Bębnowski rs. 1, bezimiennie k. 70, Aleksander Blumenfeld rs. 25, Liefeld rs. 10, K. Marzejewski rs. 5, E. Maringe rs. 5, Hipolit Majewski rs. 25, Ludwik Przeradzki rs. 1, służąca k. 15, A. A. rs. 10, rodzina K. rs. 1 k. 35, pani L. P. k. 50, panna Kazimiera k. 30, B. Stok rs. 2, T. Babczyński rs. 3, Feliks Cwirko rs. 10, z Ukrainy rs. 5, bezimiennie rs. 5, A. Z. rs. 3, L. K. rs. 3, Józef Okęcki rs. 5, Wacio k. 25, Zosia k. 25, Lusia k. 25, Munia k. 25, N. L. k. 50.

— Piekarnia Andersa składa dla powodzian 150 funtów chleba.

— Hr. Skarbek i Ronikier składają dla powodzian 1 cybik herbaty (160 funtów).

— Bezimiennie ofiarowano na powodzian 2 sztychy.

— Koliński z ulicy Oboźnej nr 6 składa dla powodzian chleba i bułek za rs. 1.

— **Cech kapeluszników warszawskich** z inicjatywy p. Andrzeja Gintra, postanowił tydzień pracy poświęcić dla dotkniętych powodzią. Wszystkie więc dochody płynące z prasowania kapeluszy cylindrowych, licząc od dnia 1-go do 8-go lipca, składane w odpowiednich puszkach, przejdą do rozporządzenia instytucji nędzy wyjątkowej. *Antonowicz, Bieńkowski, Bone, Ginter, Marks, Młotkowski.*

— *A. n.* Każdy szlachetny czyn chwali się ludziom dojrzałym, ale tem więcej nabiera znaczenia ofiara, jeżeli ta bez inicjatywy starszych pochodzi od dzieci, i to dzieci ubogich, które same potrzebują opieki i wsparcia. Sieroty chłopcy zakładu Jachowicza czytając o wielkiej klęsce wylewu Wisły, oświadczyły się także z ofiarą. Otóż ze swoich własnych kart oszczędności, do których z ofiar prywatnych wpływają grosze, prosili, aby na powodzian po kilka kopiejek odliczyć i oddać na rzecz głodnych dzieci i począwszy od jednej kopiejki do kilku złożyli rs. 5 k. 17. Datek ten pochodzi od stu ośmdziesięciu dzieci. Rozwinięcie poczucia miłości bliźniego w tak młodym wieku jest dobrą wróżbą na przyszłość.

— Szewcy z Włocławka przesyłają nam na powodzian 22 par butów. Dziękujemy.

— Prócz wykazanych w onegdajszym wieczornym numerze rs. 12,129 kop. $29\frac{1}{2}$, wpłynęło dzisiaj na nasze ręce rs. 976 kop. 87, razem rs. **13,106** kop. **$16\frac{1}{2}$**.

Cholera.

Zdaje się już niewątpliwem, że władze rządowe francuskie starały się w pierwszych chwilach osłonić grożące niebezpieczeństwo doniesieniami, dowodzącemi, iż epidemja była zjawiskiem lokalnem.

Według telegramu paryskiego *Nat. Ztg*, stan epidemji w Tulonie jest daleko groźniejszym, niż przedstawiają rządowe biuletyny.

Dzienniki radykalne wyrzucają rządowi, iż zamiast spodziewanych gór złota sprowadził z Tonkinu cholerę; rzeczywiście zdaje się, iż zarazek cholery dostał się do Francji z tornistrami poległych w Tonkinie, które najniepotrzebniej sprowadzono do kraju.

Według innych wersyj, zarazę przynieść miały zwłoki pewnego majtka, zmarłego w drodze z Chin do Francji, a przewiezione wbrew regulaminowi, który nakazuje wrzucanie ciał zmarłych na okrętach do morza.

Dotychczas nie ma doniesień, żeby zaraza przeniosła się poza obręb Tulonu i Marsylji, jest tylko wiadomość o zapadnięciu jednego podróżnego, który zapadł w drodze z Tulonu do Włoch.

Wieść ta tembardziej niezawodnie powiększy popłoch, który i tak jest już wielki.

Z Rzymu, wskutek wiadomości tulońskich, wyjechało mnóstwo osób, szczególniej senatorów i deputowanych, tak, iż obawiają się, żeby izby nie były zmuszone zawiesić obrad dla braku kompletu.

W Trjeście okręty, przybywające z portów francuskich na morze Śródziemne i z Algieru, poddawane są obserwacji 10-dniowej, jeżeli stan zdrowia podczas przejazdu był dobry, a w przeciwnym razie 20-dniowej.

Jedną z pierwszych ofiar cholery w Marsylji był polak Zygmunt Kwaśnicki.

Rodzina, zamieszkała w Warszawie, otrzymała w dniu wczorajszym telegram o wypadku.

Kwaśnicki pracował jako korespondent w jednym z tamtejszych domów.

Ostatnia poczta.

Paryż 28-go czerwca.— W Tulonie było w d. 27-m sześć wypadków śmierci na cholerę. W Marsylji wczoraj zachorowało ogółem sześć osób.

Paryż 28-go czerwca.— Od wczoraj do dzisiaj, godziny 10-ej zrana, było w Tulonie dwadzieścia nowych wypadków cholery; ogólna cyfra chorych na zarazę w szpitalach wynosi obecnie 84. W sąsiednich gminach Tulonu zmarło dotąd pięć osób. Władze morskie przypuszczają, że cholera zawleczoną została z Tonkinu na parowcu francuskim „Sarthe”. Od wczoraj w południe zmarło w Tulonie do dzisiaj zrana dziewięć osób na zarazę.

Marsylja 28-go czerwca, w południe.— Wypadki cholery mnożą się tutaj. Już wczoraj było dwa wypadki śmierci. Miasto podzielone zostało na 30 dzielnic sanitarnych. Wozy tramwajowe i omnibusy zmywane są kwasem karbolowym.

Marsylja 28-go czerwca, godz. 5 po południu.—Od północy dzisiejszej do tej pory zaszły tu trzy nowe wypadki śmiertelne cholery. Trzy kobiety zmarły w przeciągu kilku godzin. Lugduńska rada municypalna zawotowała 18,000 fr. na oczyszczenie miasta. W Tulonie zmarło dziś ośm osób. Ludność opuszcza Marsylję.

Rzym 28-go czerwca.—W izbie deputowanych rząd przyjmuje wniosek Baccelliego w sprawie dozoru sanitarnego nad granicą francuską. Do Bardonèche i Ventimiglia odeszły już wojska z namiotami. W Ventimiglia zapadł na cholerę podróżny, jadący z Tulonu. Natychmiast go izolowano w lazarecie.

Londyn 28-go czerwca. — W izbie wyższej lord Carrington oświadcza, że panującą w Tulonie zarazę uważać należy za ostrą dysenterję. (?!)

Ostatnie telegramy.

Paryż 30-go czerwca.

W Tulonie wynosi przeciętna śmiertelność na cholerę 8—10 osób. Dotąd zmarło tamże razem osób 46. Chorych leży w szpitalach obecnie 62 osób. Kilku ludzi dostało wskutek trwogi pomięszania zmysłów.

Paryż 30-go czerwca.

W Tulonie od godziny 6-ej wieczorem 29-go czerwca do południa dnia dzisiejszego były 4 śmiertelne wypadki cholery. W Marsylji przez ostatni dzień nikt nie zachorował.

Paryż 30-go czercwca.

Biuletyny rządowe, usiłujące zmniejszyć rozmiary nieszczęścia, nie znajdują tu żadnej wiary.

Marsylja 30-go czerwca.

Tutaj utrwala się cholera. Przedstawienie w teatrze zostało wczoraj odwołanem, ponieważ jeden z artystów oświadczył, że boi się grać. Na ulicach płoną ognie.

Madryt 30-go czerwca.

Rząd polecił urządzić na granicy francuskiej siedmiodniową kwarantannę.

Wiedeń 30-go czerwca.

W Tryeście zarządzono surowe środki ostrożności przeciw cholerze.

Odesa 30-go czerwca.

Z powodu zaszłych w Indjach kilku wypadków cholery zaprowadzoną zostaje w Odesie jednodniowa obserwacja nad statkami, przybywającemi z Indyj i z Chin mającemi czyste świadectwa sanitarne. Nad statkami zaś mającemi nieczyste świadectwa rozciągniętą będzie 14-dniowa obserwacja, te zaś które przybywają przez Aleksandrję i Port-Said z Indyj i Chin i tam poddane były obserwacji, podlegać mają tylko rewizji lekarskiej.

GIEŁDA.

dnia 30-go czerwca 1884-go r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** $49.07\frac{1}{2}$ żądano — 48.95 płacono. Krótkoterminowe w większym ruchu ofiarowywano po 49, płacono zaś z początku $48.87\frac{1}{2}$, później wyżej 48.90, a nawet ku końcowi $48.92\frac{1}{2}$—po notowaniach zaś jeszcze wyżej. Różnica w porównaniu z kursami sobotniemi wynosi mniej więcej 20 kop. na 100 m.

Na pomniejsze miasta niemieckie $48.77\frac{1}{2}$ za krótkoterminowe weksle płacono w niewielkich ilościach na początku czynności giełdowych.

Na **Londyn** 9.96 żądano — o 1 kop. drożej niż w sobotę—lecz bez tranzakcyj.

Na **Paryż** o 20 kop. wyżej 39.90 żądano za 100 fr. oddawano po $39.72\frac{1}{2}$ z początku, później coraz wyżej płacić sobie kazano—39.75, a nawet przy odpowiednich warunkach i wyżej.

Na **Wiedeń** 82.10 — o 25 k. drożej na 100 florenów. Płacono z początku tak jak w sobotę 81.75, później dociągnięto aż do 81.90.

Listy likwidacyjne 87.75 za większe, 87.40 za mniejsze żądano, bez nabywców.

Pożyczka wschodnia 92.90 w żądaniu, płacona zaledwie 92.70, przy trudnych tranzakcjach.

Listów wileńskich niedotykano wcale, również jak i pożyczki premjowej, pomimo zbliżającego się losowania serji I-ej.

Listy zastawne ziemskie, bardzo słabe, 97.65, 97.45, 97.30 za serji I-ej żądano. Kupowano niezbyt chętnie po 96.90 lit. B i po 96,80 małe. Później i tyle płacić nie chciano.

Serja III—96.90, 96.80, 96.80; za A 96.28 płacono. Serja IV—95.50 bez nabywców.

Listy miejskie bez zmiany 94.50, 92.90, 92.30, 92, za II 92.70, za III 92.10 płacono.

Obligi kanalizacyjne po 90.90 ofiarowywano.

Listy łódzkie 85, 84.30, 83 w żądaniu.

Godzina $12\frac{1}{2}$.—Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 48.95 płacono.

J. Wł.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej wieczorem po zamknięciu sklepów stowarzyszenia spożywczego „Merkury”, odbędą się półroczne rewizje dopełnione przez członków zarządu i delegacje rachunkowe.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Właściciel kuźnic". Jutro „Straszny dwór". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Niema męża w domu" i „Bęben". Jutro: „Serce i ręka."

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *P. H.* Parafraza parafrazą, Rossini Rossinim, brawo brawem, ale herbata co mętna to mętna! *T—o.*

— *P. H.* Swoją drogą nie wynika ztąd abyśmy tej mętnej herbaty nie wychylili zawsze z rozkoszą, byle ją rączka pani zamąciła. *B—o.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go czerwca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z. r. 1869 d.	97.65	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.90	—.—
„ „ „ III	92.	—.—
„ „ „ IV	92.	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ „ małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.90	—.—
II „ „ rs. 100	92.90	—.—
III „ „ rs. 100	92.90	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 11½.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $113^{11}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $83^{1}/_{3}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $32^{2}/_{9}$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go czerwca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	850	892
„ „ wyborowa	—	—	900	992
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go czerwca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30[1].

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Obwieszczenie.

Komisarz Kasy Miejskiej III-go Ucząstku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie:

Przędza bawełniana

w różnych kolorach,

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1884 roku, o godzinie 12-ej w południe, przy ulicy Marszałkowskiej № 1762, przez licytację za gotowe pieniądze, więcej dającemu sprzedane zostaną. 1594r

W Warszawie 7 (19) Czerwca 1884 roku.

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Nowe Śledzie Pocztowe

(MATJES)

wysyła codziennie, najtaniej, wyłącznie handlującym w beczułkach 1/32, 1/16 i 1/8.

Ad. Baranowski,

1552R **Aleksandrów Pograniczny.**

Staniki trykotowe damskie 2090

„JERSEY"

gładkie, szamerowane, eleganckie **w wielkim wyborze poleca** Skład Bielizny i Pończoch

J. NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22.

Najnowsza powieść 2213

Alfonsa Daudeta

„SAFO,"

opuściła prasę w przekładzie polskim, nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego. Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Skład Włóczek i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51

naprzeciw apteki p. Lilpopa, poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe **obstalunki**, przytem towary Nieiarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Letnie Mieszkanie

za rogatką Wolską, obok kościoła św. Stanisława, składające się z 4 pokojów, saloniku i kuchni, jest do wynajęcia w każdym czasie. Może być podzielone w razie żądania na 2 lub 3 mniejsze. Wiadomość u właściciela J. Hankiewicza. 2096



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE

oraz bieliznę damską i męską

po cenach nader niskich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R



7 Koni

do sprzedania, z nich para siwych po lat 4 z atestatami, ogier skarogn. lat 5,2 wałachy po lat 5 i 6; kobyła siwa lat 5 ze źrebakiem i tatarska lat 8. Praga ulica Petersburska 501, spytać stangreta Ignacego. 2176

Węgle kamienne

z najlepszych kopalni, po cenach najbardziej przystępnych sprzedaje 2037

L. J. Regelman,

Kantor: Twarda 47, Telefonu 457.

W Wawrze

w odległości 80 wiorst od Warszawy, za rogatką Grochowską (Moskiewską), **jest do sprzedania** w cenie przystępnej

KOLONJA

z kąkami, ogrodem fruchtowym i warzywnym. Bliższa wiadomość w zakładzie wyrobów srebrnych L. Nast, ulica Danielewiczowska № 495a/2. 1614R

Dobre kupno Majątku.

Ktoby sobie życzył nabyć majątek i zrobić dobry interes, na gotówkę lub na zamianę na dom, zechce zostawić adres od godziny 4 do 6-ej, ulica Długa № 45, mieszkania 4, w Warszawie, u Pełnomocnika. 1818

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów. — Francuzki** poszukują miejsca na czas wakacyj. 2212

JAWORZE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY i ŻĘTYCZNY,

położony o 3/4 godziny od Bieliz (Biała), u podnóża Beskid. Sezon trwa od 1 Maja do końca Września. — Lekarz zarządzający **Dr Stanisław Smoleński.** Zarząd dóbr i zakładu kąpielowego Jaworze pod Bieliz na Szląsku Austr., załatwia wczesne zamówienia na pomieszkania i wysyła prospekty. 629R

LASU

sosnowego i dębowego 15 do 20 włók, z ziemią lub bez ziemi, jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela w Warszawie, przy ulicy Berga № 3, mieszkania 6. 2171



Odalisk.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **«La Beauté Immortelle,»** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena rs. 2 kop. 50 na prowincji, rs. 2** w Warszawie, w perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 1460r

Pensja Żeńska 6-klasowa

Łucji Żeleszkiewicz,

Krakowskie-Przedmieście 7.

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5, rozpocznie z d. 2 (14) Czerwca; egzamin wstępny składać można codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych o godz. 12 w południe. 1986

Majątek Ziemski

około 40 włók w pszenno-buraczanej ziemi, 3 godziny koleją od Warszawy położony, od niepamiętnych czasów w jednej familji będący, zaraz do sprzedania ostatecznie po rubli 4,600 włóka. Majątek odpowiednio do przestrzeni posiada wszystko co tylko wymarzyć można. Nabywcą może być tylko chrześcijanin. Część szacunku może pozostać na lat kilka.—Wiadomość składać w kantorze pod literami J. L. 14 2294

Osoba 1670R

wykształcona, posiadająca gruntownie język francuzki z konwersacją i muzykę wyższą, pragnie przyjąć miejsce na wieś podczas wakacyj z córką 16-letnią bezpłatnie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6.

Do nabycia 1671R

przy ulicy Długiej Nr. 17.

1) Zewnętrzne **urządzenie gazowe** a to: Gazomierz na 15 płomieni, Świecznik bronzowy o 5 płomieniach i kinkiety do wystawy.—2) Posadzka w desenie sposobu mozajkowego.—3) Znaki metalowe z takiemiż zgłoskami.—4) Poręcz mosiężna przed wystawę.—5) Podstawki bronzowe gustowne do zawieszania przedmiotów w wystawie.—6) Markiza dużego rozmiaru—wszystko w dobrym stanie, gdyż niedawno sprawione, można nabyć razem lub częściowo za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość w sklepie M. Polendra, Długa 17.

Praktykant 1667R

do gospodarstwa postępowego pod Warszawą potrzebny jest. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Obszerny i wygodny Lokal na Restaurację

zaraz do wynajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu № 38. — Wiadomość w Składzie Lamp. 1648R

Cukiernia

do sprzedania w cenie 3,000 rs. Życzący nabyć raczy zostawić adres pod lit. M. M., w Kantorze Kurjera. 2274

Licytacja publiczna.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, sprzedaną będzie 1629R

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy **Nizkiej** pod № 2/2269 położona, frontem do placu Broni zwrócona, masiv murowana, dwupiętrowa, 11 okien frontu, z dwoma oficynami trzypiętrowemi, z gazem, zlewami i innemi urządzeniami. Łokci kwadratowych około 6,000. Dochód brutto 5,800 rs. Licytacja rozpocznie się od 35,000 rs. — O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Długiej pod № 17, u Leopolda Meyeta, adwokata przysięgłego.

15 Pokojów

każdy z osobnem wejściem do wynajęcia

na Chambre-Garnies.

Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, w składzie lamp. 1647R



Meble i Materace

rs. 200 garnitur stylowy, utrechtem kryty, po rs. 150, 135, 120, garnitury lamą kryte; po 30, 27, szezlongi skórą kryte, sofy, otomany szafy, kredensy i wiele innych b. tanio! Świętokrzyzka № 20, poleca się **L. Brenert.** 2102

PLANDEKI

czyli **Opony** nieprzemakalne

w wyborowym gatunku,

oraz także **Płótno** po kop.

33 za łokieć kwadr., czyli

za arsz. kwadr. kop. **50,**

poleca

Skład Główny

Wiktora Wertheim

w Warszawie, ulica Orla № 7.

1592R

Kwit Lombardu Prywatnego

przy placu Wareckim, wydany za № 7479, na imię Korola zaginął. Znalazca zechce takowy złożyć w biurze ogłoszeń Senatorska 18, ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. 1659R

Buhaj

rasy szwajcarskiej, do sprzedania.—Nowolipie № 40, stróż wskaże. 2291

Do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz

2220

Dom na Fabrykę

wszelkiego rodzaju (na średnią skalę) w Warszawie, z wygodnemi mieszkaniami, obszernym placem, stajnią i wozownią. Wiadomość w cukierni Kozłowskiego, ulica Nowy-Świat № 7.

STUDENT

lub gimnazista, bawiący w Ciechocinku na 2-m sezonie znaleźć może korepetycję. Erywańska № 7, mieszk. 4, od 8—11. 2263

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu do 8-go Lipca r. b.

Zupełna Wyprzedaż

wstążek, koronek, aksamitek, kwiatów, czepków, żabotów etc. etc., po cenach niepraktykowanie nizkich, w sklepie na placu Teatralnym № 7, obok sklepu papieru p. Szuster.

FORTEPIAN

do sprzedania w średnim stanie. Wiadomość w kancelarji Resursy Kupieckiej. 2279

Z powodu **zmiany lokalu** odbywa się **w Składzie Wstążek**

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika,

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Kapeluszy ubranych

za czwartą część wartości oraz **kapeluszy nie ubranych** czarnych i białych, **najnowszych fasonów, po kop. 90. Wysortowane** zostały również **KORONKI, HAFTY, BROSZKI, WOALKI, CZEPECZKI, KREPLISY po kop. 5 i 10, WSTĄŻKI różnokolorowe po kop. 5 i 10 za łokieć.** 2244

Wyroby Towarzystwa zostały wynagrodzone na różnych wystawach 8 złotemi medalami.

FABRYKA NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO
Towarzystwa Akcyjnego,
W. J. RAGOZIN i S-ka,

w MOSKWIE,

wyrabiają następujące gatunki Smarów:

№ 00 i 0, **Olej do Cylindrów,** maszyn parowych i wszelkich ciężkich maszyn.
№ I, **Olej do lokomotyw,** wszelkiego rodzaju maszyn parowych i transmisyj.
№ II do lekkich maszyn, do wrzecion i do czyszczenia broni.
№№ III, V i VII **do osi wagonów,** maszyn rolniczych i transmisyj
№ VI **do wyrabiania gazu** oświetlającego.
№ XII **Olej waselinowy** używany do garbowania skór, zastępuje najzupełniej tran wielorybi.
Se[illegible] ft i łój mineralny, używany do cylindrów, machin parowych i do osi wagonów, w zupełności zastępuje łój zwierzęcy.
Olej do mybia wełny.
Oleonid, do mechanizmów zegarkowych, maszyn do szycia i broni
Dziegieć mineralny, do osi drewnianych, młynów, wodnych i do fabrykacyj asfaltu.
Lakier asfaltowy.
Astralinę, olej oświetlający, eksplodujący dopiero przy 50°—60° C.
Pironaftę „ „ „ „ „ 100—130° C.

Towarzystwo wyrabia wyłącznie **produkty mineralne,** chemicznie zupełnie czyste, które się odznaczają jednostajnością swego wyborowego gatunku.

Znaczny wywóz naszych smarów do Francji, Anglji, Niemiec i Austrji, wziętość u znaczniejszych fabrykantów w Cesarstwie i Królestwie, oraz dostawy dla większych dróg żelaznych, (między innemi dla Głów. Tow. Ross. dróg żelaznych; Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, Terespolskiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej), najwymowniej świadczą o wysokiej dobroci takowych, dzięki której zyskały sobie pierwszeństwo, przed wszelkiemi innemi smarami.

Ceny naszych wyrobów zostały w ostatnich czasach znacznie obniżone.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że inne fabryki używają naszej firmy, przeto oznajmiamy, iż firma nasza przysługuje wyłącznie naszemu Towarzystwu i że sądownie występować będziemy przeciwko tym osobom, które się pod naszą firmę podszywają.

Jedynym reprezentantem naszego Towarzystwa na Warszawę, Królestwo Polskie i gubernje północno-zachodnie jest

pan HERMAN MEYER w Warszawie, Orla Nr 7,

do którego prosimy udawać się z łaskawemi zleceniami.

2619R **Zarząd Tow. Akcyjn. W. J. Ragozin i S-ka.**

Hanower-Altenbeck dr. żel. Sezon od 15 Maja do 30 Wrześn.

KĄPIELE PYRMONT

Kolej konna do kąpieli solankowych i banhofu 5 minut.

oddawna znane źródła stalowe i solankowe. Kąpiele stalowe, solankowe, błotne i rossyjskie.—Obstalunki na **wodę stalową i słoną,** należy powierzać książ. biurowi zdrojowemu; wszelkie inne stosunki załatwia

1070R **Książ. Zarząd Zdrojowy.**

Nawozy sztuczne mineralne

dostarczają na przystępnych warunkach 1669R

LUDWIK SPIESS I SYN.

Fabryka w Tarchominie pod Warszawą. | Skład i Kantor w Warszawie. Senatorska 464/5.

!Uprasza się o wczesne zamówienie!

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację i pomalowanie dachów i rynien, na gmachach Ratusza Miejskiego, od summy anszlagowej rs. 1981 kop. 73.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji i pomalowania dachów i rynien, na gmachach ratusza miejskiego, za sumę rs...... kop.... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 200 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1588r

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gubernja Piotrkowska, powiat Rawski), 1033R

Od Warszawy 8 godzin drogi

ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Cały rok otwarty. Racjonalna hydroterapja, ścisły internat, djetetyczne stołowanie. Wody mineralne, kumys, mleko, elektryczność, gimnastyka, kąpiele rzeczne. Internat i restauracja dla starozakonnych. Utrzymanie całodzienne ze stołem, leczeniem, kąpielami itd. od **2-ch rs.** Mieszkania familijne na letni pobyt. Komunikacja karetami pocztowemi przez Grójec. Objaśnienia w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480, lub w Zarządzie Zakładu Lekarze ordynujący **J. Bieliński, L. Rzeczniowski.**

PROSZKI DO ZĘBÓW • PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A — Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

ELIXIR PELLETIER — Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.

• U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. •

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w roku 1885 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop.
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
2) za kaganiec w porze zimowej i letniej 19 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Przezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki; są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w r. 1885 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, po cenach:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop.
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej 19 kop. i odstępuję od takowch cen procentów.....(wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w..... (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia..... (wypisać dzień, miesiąc i rok). 1650r

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwcgskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach.— Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
GABRJELA NEUMARK,
w Warszawie, Miodowa Nr. 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie i t. p.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji po kop. 50 od sztuki.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jaknajakuratniej. 1645R

IWONICZ.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe.

Zakład położony w Galicji w pow. Krośniewskim, w okolicy górzystej, 410 m. n. p. m., dokoła lasem świerkowym otoczony (stacja klimatyczna).

Wody Iwonickie zalecane bywają przeważnie w cierpieniach skrofulicznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości.

Kąpiele jodowo-bromowe, borowinowe, igliwiowe, zimne z natryskami, żętyca, skład wód mineralnych, apteka w miejscu. Łazienki z komfortem urządzone.

Zakład posiada 600 pokojów, hotel, 5 restauracyj, czytelnię, strzelnicę, zakład gimnastyczny, doborową orkiestrę, salę balową, dwa fortepiany, bilard, zakład fotograficzny. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W 1 i 3 sezonie, od 20 Maja do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, ceny mieszkań o $1/3$ część zniżone. Wysyłkę wód Iwonickich, soli i ługu na r. 1884 objął dom handlowy Wentzla w Krakowie, do którego z każdem zamówieniem, zgłaszać się należy. Wszelkie inne zamówienia załatwia i broszury rozsyła bezpłatnie Zarząd Zdrojowy.

Otwarcie kolei transwersalnej ze stacją w Iwoniczu, nastąpi 1 Lipca b. r., komunikacja do 1 Lipca: z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem; albo do Rzeszowa, dalej pocztą. Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej powozem lub pocztą do Iwonicza. Od 1 Lipca z Krakowa koleją przez Tarnów do Iwonicza, ze Lwowa zaś przez Zagórz do Iwonicza.

Otwarcie Zakładu 20 Maja. 1572R

Rok założenia 1780. | Rok założenia 1780.

Najstarsza

Fabryka Płótna i Bielizny stołowej,

NAJWIĘKSZY

MAGAZYN WYPRAW,

Juljusza Henela prz. C. Fuchs,

Cesarsko-królewsko-austrjacki i Królewsko-rumuński dostawca nadworny, liwerant niemieckich poczt, kas oszczędności, członek honorowy europejskiej akademji mód, konsul rumuński itp.,

obok Ratusza 26 w Wrocławiu 26 am Rathause,

poleca Szanownej Publiczności wszelkie wyroby własne, które w całych **Niemczech i za granicą odznaczają się doskonałością i trwałością.** Szczególniej polecić mogę piękne i nowe wzory

Bielizny stołowej, jako też i kompletne Wyprawy

wykonane z wielkim przepychem i wedle najnowszych **wzorów własnych i paryzkich,** które pomimo nadzwyczajnej swej trwałości odznaczają się **nader przystępną ceną.— Jako nowość** polecam **Bieliznę męzką** wedle wzorów **amerykańskich.**

Gotowe **Wyprawy dziecięce** zawsze na składzie.

Własne Fabryki płócien, bielizny stołowej, batystów, chustek, schyrtyngów, kołder atłasowych, puchowych, jakoteż Wielkie składy dywanów, mat meblowych, prawdziwych haftów **Madeyra, koronek, firanek szwajcarskich** itp., umożebniają iż mogę Szan. Odbiorcom moim, nawet przy częściowym zakupie, liczyć po **cenach hurtownych** i mogę śmiało ręczyć, że **składy moje są najkorzystniejszem źródłem do nabycia pięknych wypraw, po cenach nizkich. Na żądanie wysyłam wielkie Kolekcje prób franco.** Cennik ilustrowany z prawie **300** rycinami nowych wzorów gratis i franco. **Usługa polska.**

735R **Z poważaniem**

Juliusz Henel p. C. Fuchs w Wrocławiu.

Skład Wyrobów
ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

posiada **MEBLE** i różne **POSADZKI,**

w Warszawie, Tłomackie Nr 5701. 1034R

Instytut szczepienia ospy ochronnej

(KROWIANKI),

D-ra W. Mączewskiego,

Główny Skład w Aptece

H. KUCHARZEWSKIEGO,

ulica Senatorska Nr 11,

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1, z przesyłką pocztową **rs. 1.20** 1616R

KANTOR
Towarzystwa PRODUKCJI NAFTY
BRACI NOBEL,

ulica Długa Nr 43, pierwsze piętro, (dom Belkego). 1622R

JUDLIN^OWSKA

FARBIARNIA PAROWA i PRALNIA CHEMICZNA
Ch. GEBER w Warszawie.

Ma honor donieść, że magazyn egzystujący przy ulicy Rymarskiej № 12, przeniesiony zostanie z dniem 1 lipca r. b. na ulicę **Leszno № 4.**

Przyjmuje do farbowania i prania garderobę męzką i damską, materje jedwabne, wełniane, meble, dywany, portjery, firanki, koronki i t. p.

Uprasza się Szan. Klientów, którzy przedmiotów oddawanych do farbowania lub prania we właściwym czasie nie odebrali, aby raczyli odebrać takowe jak najśpieszniej. 2106

Z powodu zmiany lokalu 1609

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Sukien, Halek, Szlafroków, Sukien dziecinnych, Kapeluszy o 25% taniej. Osoby biorące za rs. 25, dostają w dodatku przedmiot wartości 1 rs.; te zaś co za 50, przedmiot za rs. 2 i t. d. Wyprzedaż trwać będzie do 8 Lipca 1884 r.—**W Magazynie Michaliny Miodowa 2.**

KĄPIELE LANDECK na Szlązku Pruskim.

974R

Stacje kolei: **Glatz, Camenz, Patschkau.** Od wieków cenione **termy siarczano-natrowe** $23^1/_2{}^0$ R., zalecane głównie w chorobach kobiecych i nerwowych. Źródła, kąpiele wannowe, basenowe i błotne, prysznice zewnętrzne i wewnętrzne. Zakład żętyczny z Appenzell, kąpiele iryjsko-rzymskie, wszelkie zamiejscowe wody mineralne. Wyniosłość 1400 stóp nad poziom morza. Miejscowość z północy i z zachodu otoczona wzgórzami Stacja klimatyczna. Urocze drogi spacerowe w lesie tuż przy kąpielach. Przeszło 6000 gości. Codziennie koncert i teatr. Co tydzień reuniony. Trwanie sezonu od 1-go maja do października.

Wody Mineralne Naturalne. 1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D^RA T. HEINRICHA
W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w tych dniach nadszedł **wprost ze źródeł** drugi transport wszystkich **Wód Mineralnych** tegorocznego czerpania, a mianowicie: **krajowych, galicyjskich, szlązkich, czeskich, austrjackich, węgierskich, niemieckich, belgijskich i francuzkich**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**

b) Do wewnętrznego użytku **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje **w Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpop, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna kolei Tarnowsko-Leluchowskiej.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj. Hoża 5, mieszk. 29, Wiadomość od godz. 11—5. 9795

Nauczycielka muzyki, z dyplomem, życzy wyjechać na wakacje, (lub lekcje w miejscu). Podwal 6, m. 6, od godz. 11—2. 9897

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wsi lub w Warszawie. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9, 1-e piętro. 9898

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, puszukuje posady stałej w Warszawie lub na prowincję. Nowy-Świat 4, mieszkania 31. 9830

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga, który w roku zeszłym ukończył gimnazjum realne, poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wsi. Oferty pod wyrazem „Korepetytor.“ 1575

Nauczycielka niemka, która lat trzy udzielała lekcyj tegoż języka po pensjach, poszukuje miejsca na pensji lub w domu prywatnym. Wiadomość u C. Blumental, ul. Nowy-Świat № 68. 1552

Francuzka 12-letnia. Francuzka 30-letnia, znająca b. dobrze krawieczczyznę, są do umieszczenia zaraz. Niecała 4. Załęska. 9890

Student V-go kursu poszukuje na wyjazd w czasie wakacyjnym lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawshiego pod lit. Z. U. 10060

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj na godziny i przysposabia uczennice do egzaminów. Jerozolimska, róg Solca № 4, m. 7.

Student rygskiej politechniki, poszukuje lekcyj. Oferty pro[illegible] składać pod liter. C. B. w kantorze Kurjera Warsz. 10025

Potrzebny jest uczeń gimnazjum wyższej klasy lub student uniwersytetu dobrych rekomendacyj, do przygotowania chłopca do wstępnej klasy przez wakacje, a następnie do korepetycji dwóch chłopców 1-ej klasy, za wynagrodzenie stołu i pomieszczenia. Wielka 13, mieszkania 13, zgłaszać się o 8½ rano i o 4.

Marja Matuszewska, przełożona pensji prywatnej żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno № 28, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis na rok 1884/5 uczennic, tak pensjonarek jak przychodzących odbywa się codziennie od godziny 9—12 i od 1—6. Tamże przygotowują się przez wakacje panienki do zdania egzaminu w gimnazjum lub innych zakładach naukowych.

Posady i Prace.

Panna posiadająca patent p. Głodzińskiego, poszukuje w wyższym magazynie miejsca starszej panny. Kiosk, plac Bankowy.

Potrzebny jest inkasent do piekarni Litewskiej. Odpowiednią pensję dostanie. Zgłosić się: Leszno № 65, do piekarni. 9669

Do pralni Francuzkiej, Marjenstadt № 18, potrzebne są zdolne prasowaczki. 1574

Osoba młoda poszukuje miejsca za pannę służącą lub do starszych dzieci. Posiada swoją maszynę do szycia. Może też wyjechać. Wiadomość, Daniłowiczowska 2, u krawca.

Poszukuje się rządcy, kawalera, z kaucją, do zarządu majątkiem ziemskim.— Wiadomość, Swiętokrzyzka № 14, mieszk. 6, rano do 10 i od 2 do 6 po południu. 9992

Technika zdolnego, młodego, energicznego, dającego tylko pracę do interesu budowlanego już urządzonego, poszukuje się jako wspólnika. — Wiadomość, zacząwszy od dnia 27 b. m. Marszałkowska 12a, m. 10, od 3—5 po południu. 9985

Wakuje posada weterynarza na prowincji. Wiadomość w aptece p. Górskiego w Warszawie. 1567

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, życzy wyjechać na wieś. Wspólna № 16, m. 10.

Potrzebną jest zaraz maszynistka do maszyny Singera, 5 rs. miesięcznie, stół i mieszkanie, miejsce stałe. Śliska 1, m. 31. 9944

Młody człowiek, wieku lat 20, który ukończył 4 klssy, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać, Piwna № 27, u pana Nowackiego, dla Kamila T. 9941

Rysownik poszukuje zajęcia u pp. budowniczych lub t. p. Żurawia 1, m. 10. 9937

Uczeń aptekarski ze świadectwem 4-klasowem, zgłosić się może do apteki Müllera w Łodzi. 9424

Maszynistki do kołnierzyków potrzebne zaraz. Krak.-Przedmieście 38, m. 21. 10009

Potrzebna jest zaraz młoda niemka do trojga dzieci, sprzątania pokoi i posług domowych. Świadectwa wymagane. Nowogrodzka № 36, ogród Pomologiczny, od g. 12—4. 10008

Mężczyzna energiczny, lat 28 mający, znający języki: rosyjski, polski i niemiecki, obeznany z chowem koni i ujeżdżaniem takowych pod wierzch i do zaprzęgu, dobry gimnastyk i pływak, będąc długi czas w majątkanh ziemskich, obeznany praktycznie z gospodarstwem rolnem i leśnem. Uprasza PP o odpowiednie zajęcie w Królestwie lub Cesarstwie. — Oferty proszę łaskawie zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. N. N.

Osoba zacna i moralna, poszukuje miejsca za pannę do zamożnego domu. Ulica Wspólna № 17, mieszkania 1. 10033

Rs 3 nagrody temu, kto zwróci do cukierni Kwiecińskiego na Lesznie, zagubione kluczyki, między któremi był klucz od kasy ogniotrwałej. 10045

Potrzebne są zaraz panny: maszynistka, zdolne do staników, do spódnic, do upinania i podręczne. Wiad.: Krakowskie-Przed. № 93, 1-e piętro, w magazynie. 10035

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie. Świętokrzyzka 23, m. 8. 979

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania różne meble. Zgoda № mieszk. 17, na dole, od g. 1—6. 9926

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 9637

Meble bardzo gustowne do sprzedania tanio, z 5-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 9530

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złocone, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 9766

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Ulica Bednarska № 13. Stolarz. 9767

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

Meble do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra wielkie, dwa fantazyjne garniturki, stół, kredens, krzesła, szafy dębowe, łóżka wielkie, toaleta, umywalnia z lustrem, szafki do bielizny, otomanka, biurko, szeslong, żyrandol, obrazy, lampy, kandelabry, firanki z gzemsami, rolety, samowar etc.—Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej.

Fortepian zagraniczny, z mechaniką angielską, o siedmiu oktawach, z całą ramą żelazną, z drzewa palisandrowego, jest do sprzedania za rs. 450. Obejrzeć można przy ulicy Chmielnej № 23, II piętro, mieszk. 5 codziennie od godz. 10 do 1. 9979

Siodło damskie używane jest zaraz potrzebne. Wiadomość w magazynie jubilerskim Radke i Żelisławski, Miodowa 2. 1574

Tanio do sprzedania suknia paryzka adam bordo, rozmaite meble, kuchenne sprzęty, od godz. 10—1. Chmielna 8, mieszk. 5. 9942

Fisharmonja potrzebną jest zaraz, najmniej o 3-ch regestrach, używana, w dobrym stanie. Adres wraz z podaniem opisu i ceny, zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. J. S. 9954

Meble do sprzedania u kapitana Gawryłowa. Saski plac № 6 domu. 9956

Fortepian fabryki Erarda, za 500 rs. do sprzedania. Danielewiczowska 5, mieszk. 3, od godziny 3—4 po południu. 9822

Tanio do sprzedania garnitur modny salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens, szeslong. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 9854

Obrazy olejne historycznej treści do sprzedania, z tych dwa przedstawiają epizod z życia Kościuszki w więzieniu.—Wiadomość róg Smolnej i Nowego-Światu № 20, stróż wskaże. 9959

Ważne dla pp. Fabrykantów! Do sprzedania 13 kadzi, większe i mniejsze, razem i częściowo. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 35 w dystylarni. 10000

Fortepian! za rs. 140 zostawiony na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 9965

Do sprzedania bryczka 4-osobowa, wolantową robotą, na parę i jednego konia. Ulica Leszno № 77B. 1569

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie bawarja. Piwna 10.

Krowa na ocieleniu do sprzedania. Ulica Dobra № 17a. 9945

Garnitur mahoniowy, konsole, lustra, kinkiety, portjery, do sprzedania. Bracka 13, mieszkania 8, od godz. 2—5. 9949

Szafy sklepowe, zdatne do dystrybucji lub dla szewca, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Nowy-Świat № 56, w fabryce futerałów. 9753

Meble tanio, używane, kredens orzechowy, szafa, biurko, wieszadło stojące. Leszno 15, mieszkania 3. 9918

Do sprzedania dolman kaszmirowy czarny, suknia jedwabna strojna, druga czarna kaszmirowa; tamże przyjmuje się krawieccczyzna i bielizna do roboty. Ulica Nowy-Świat № 62, poprzeczna oficyna, w sieni gdzie znak parasolki. 9922

Z przyczyny wyjazdu jest do zbycia kredens duży dębowy, stół obiadowy i garnitur używanych mebli, za cenę umiarkowaną. Ulica Krucza № 19, u stróża. Tamże jest tuzin webowych koszul damskich do zbycia. 9917

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny, wytwornie rzeźbiony, z jadalni umeblowanie dębowe, biurko duże męzkie, biurko damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalnia z marmurem, konsolki czarne, otomana duża, otomanka damska jedwabiem kryta, tualeta, damski stoliczek, portjery z kilku pokoi, firanki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 9458

Lód gruby, ruski, do sprzedania, hurtem lub częściowo. Wiadomość hotel Hamburski, № 20, róg Nalewek. Podliszewski. 9861

Fortepian w dobrym stanie, nabyć można za rs. 40. Nowolipie № 34, m. 12. 10019

Kwiaty są do sprzedania, pomiędzy któremi 2 duże fikusy. Obożna 1, mieszk. 5. 10006

Meble tanio wyprzedają się z powodu wyjazdu, tylko do 4 Lipca r. b. Bednarska № 18, m. 20. Zastać można od g. 2—5. 10039

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania.—Sosnowa № 5, mieszkania 2. 10054

Szafy orzechowe rozbierane, ładne. Ul. Ordynacka № 5, róg Wróblej. 10057

Meble tanio sprzedaję, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe, używane, oraz przyjmuje wszelkie roboty, tapicer, Marszałkowska 71. 10058

Kaszę jaglaną począwszy od 5 pudów, sprzedaje się w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 34. 1581

Mebli kilka garniturów, urzędowej roboty, zabezpieczonych od moli, szeslongi, otomany, materace, bardzo tanio do sprzedania. Ul. Trębacka № 1, u tapicera. 10036

Waterklozety, fotele i krzesła stolcowe tanio sprzedaje. Solna 8, Makow. 9593

Ławki teatralne wyściełane, używane, tanio do zbycia. Solna 8. Makow. 9591

Pianino z blatem metalowym, bardzo mało używane, do sprzedania za rs. 350, oraz szkatułka samogrająca za rs. 15, obejrzeć można przy ulicy Chmielnej № 23, mieszkania 16, od rana do 4-ej po południu. 9682

Biurko męzkie orzechowe, stół czarny salonowy, 16 krzeseł giętych, gablota ozdobna do fotografii i t. p., kanapka gięta, blaty do stolików malowane. Obejrzeć można: róg Siennej i Wielkiej № 13, mieszk. 27. 10042

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny jest dom w zamian za donację, w gub. Kaliskiej, rzeczywistej wartości około 40,000, mogą być i nie wielkie długi. Oferty z opisem i adresem proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Z Z n 100.

Do rozszerzenia interesu fabrycznego mającego zapewniony zbyt towaru i wyrobioną klijentelę, poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem 1,000 rs. lub więcej. Wiadomość, ulica Marjensztadt № 20, w ogrodzie po-Bernardyńskim. 1566

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do sprzedania zakład wynajmu karet i powozów, znajdujący się w jaknajlepszym stanie. Aleja Jerozolimska № 3. 9865

Jest do sprzedania dom murowany masiv, 2-piętrowy, w środku miasta, na 12-letnią spłatę z 5% od reszty szacunku, za cenę rs. 34,000, przy kupnie potrzebne są rs. 10,000. Wiadomość: ulica Senatorska № 6, w sklepie futer J. Penkala, u p. Kowalskiego. Pośrednictwo wyłącza się. 1570

Sklep wiktuałów dający przyzwoite utrzymanie, jest do sprzedania w każdym czasie z powodu ważnych przyczyn. Wiadomość: ul. Grzybowska № 67. 10011

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Zakroczymska 15. 9983

Sprzedaję magazyn obuwia damskiego, egzystujący od lat kilkunastu, dający pewne stałe utrzymanie, osobie nawet nie fachowej. Wiadomość, kiosk, plac Teatralny. 1519

Potrzebna na spłatę suma rs. 9,000, na hypotekę w Warszawie na 1-szy Nr po towarzystwie. Wiadomość, Żelazna № 39, mieszkania 7. Pa 8%, bez pośrednictwa. 9414

Mająteczek blizko Warszawy, dziedziczny, lasek, łączka, woda dobra, budynki wyborne, dom mieszkalny, 6 pokoi, inwentarz żywy i martwy, dostateczny. Zasiewy kompletne. Ziemia w kulturze, tanio do sprzedania, za gotówkę. Warunki dogodne. Ulica Elektoralna 47, mieszkania 20, rano do 10, po południu od 3—5. 9558

Jest do odstąpienia każdej chwili na warunkach najprzystępniejszych, sklepik wiktuałów przy ulicy Tamka pod № 9, wiad. na miejscu. 9844

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, za nizką cenę. Ulica Nowolipie 60.

Sklep norymberski jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość, ulica Długa w sklepie przy cerkwi. 9847

Jest do sprzedania pod Warszawą z łąk pierwszej klasy dwukośnych trawa; tamże potrzebny jest zaraz pachciarz z własnemi krowami. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 20.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka № 2, litera B. 9711

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania od 1-go Lipca r. b., w dobrym punkcie, mieszkanie frontowe obszerne, komorne tanie. Wiadomość, ul. Solna № 4, m. 8. 9973

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym punkcie, istniejący od lat kilku i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Pańska № 76, w każdym czasie. 9953

Folwark włók cztery, powiat Skierniewicki, do sprzedania lub wydzierżawienia, z zasiewami, budynkami nowemi, inwentarzem kompletnym, ogród owocowy, warzywny, sadzawki zarybione, ziemia pszenna, warunki nabycia bardzo dogodne. Wiadomość bliższa. Muranów № 11, m. 16. Zdzieszyński, od godziny 2—5 po południu. 9946

Ktoby z pp. właścicieli majątków ziemskich miał od 10 do 60 włók na parcelacją zdatnych, raczy nadesłać anszlag. Adres: przez pocztę Ozórków w Parzęczewie G. Grabowskiego.

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, w każdym czasie. Hoża № 30 lit. A.

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania. Nowolipki № 54. 10062

Rs. 3,000 oraz 15 lub 22,000, potrzebne na domy w Warszawie. Wiadomość bez pośrednictwa: hotel Lipski, Bielańska № 27, zrana od godziny 10—12. 10041

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ulica Żurawia № 1, mieszkania 10. 9936

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Zielna 26, 5 pokoi z wygodami, do wynajęcia od 8-go Lipca. 9654

Lokale całego domu, dogodne na pokoje umeblowane, dom zdrowia lub zakład naukowy, do wynajęcia za 3,500 rs. Ul. Wilcza № 17d/1390J, przy rogu Marszałkowskiej, dom może być i nabyty. 1517

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 1493

Pokój duży, ładny, z przedpokojem, osobnem wejściem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u stróża, ulica Krucza № 13 lit. B. B. 9843

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. tanie mieszkania ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyncze i większe z balkonami od rs. 100—400 rocznie, stosownie do życzenia, także sklep na wiktuały i suteryna obszerna na magle lub jaki warsztat, z mieszkaniem. Komunikacja ułatwiona przez sąsiedztwo tramwai. Wiadomość ulica Pańska № 64, u rządcy tego domu.

Stajnie, wozownie i małe lokale od Lipca. Nowy-Świat 23. Wiad. u tapicera. 9839

Obszerny spichrz w środku miasta, tanio do wynajęcia. Wiadomość w kantorze hr. Skarbka i hr. Ronikiera, hotel Europejski.

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, fortepian. Hotel Saski № 120. 9962

Od 1-go Lipca na 2 miesiące dwa pokoje duże, frontowe, z balkonem, umeblowane, z fortepianem, usługą, kuchnią i porządkami gospodarskiemi. Ul. Chmielna 60, dom Zaremby, mieszkania 39. 9960

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 8-go Lipca, w pałacu Zamoyskich, rocznie rs. 450. Wiadomość w biurze Jakor, Żabia 4.

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Pokój osobny, zaraz do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, mieszkania 6. 9672

Jest do wynajęcia pokoik przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Danielewiczowska № 5, mieszk. 5. 9778

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 Lipca. Wspólna 4, od placu. 9199

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej za Żelazną, w drugim domu przed placem Witkowskiego, są do najęcia lokale wygodne i nie drogie, złożone ze sklepu 3, 2 i pojedynczych pokojów z kuchniami. Wiadomość u rządcy domu. 9799

4 pokoje od frontu, na 2-m piętrze, z balkonem i wygodami gospodarczemi, do wynajęcia od 8 Lipca r. b. Wiadomość ul. Grzybowska № 57, m. 12 w tymże domu, oraz do sprzedania garnitur mebli. 9999

3 pokoje małe, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, dla osoby pojedyńczej, do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy rogu ulicy Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 9948

Złota № 43. Są do wynajęcia od 1-o Lipca 1884 r. za cenę przystępną dwa lokale o 3-ch pokojach i alkowie, oraz dwa pokoje kawalerskie lub familijne. Wiadomość na miejscu do godz. 10 rano, lub między 3 a 5 po południu. 9950

Letnie mieszkania (wyjątkowo eleganckie suche i zdrowe), od kolei Nadwiślańskiej wiorsta, szosą do miejsca, z laskiem sosnowym i ogrodem owocowym, jest staw i od Wisły wiorsta. Wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu, może być i stajnia; koni na każde żądanie dostać będzie można, od Warszawy wiorst $9^1/_2$. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 9840

Pokój od 1 Lipca dla mężczyzny, przy Saskim ogrodzie, osobne wejście. Królewska № 15, mieszkania 12. 9753

Pokoje pojedyńcze, wejścia oddzielne, z meblami, usługą, samowarem i stołem, do wynajęcia każdego czasu. Chmielna № 35. Jagielska. 9919

Lokale różne w b. porządnym domu tanio do najęcia. Złota 2a. 9981

Pokoje kawalerskie z usługą, prysznicem i opałem, z waterklozetem, na 3 piętrze, od 1-go Lipca do wynajęcia na Włodzimierskiej pod № 5. Wiadomość u rządcy domu. 9978

Pokój przy familji, z usługą i samowarem, do wynajęcia u rządcy domu. Piękna № 1D.

Do wynajęcia dwa mieszkania na parterze i 3-m piętrze, każde o 7 pokojach, przedpokoju i kuchni z pasażami, schowankami, łazienką, piwnicą i wszelkiemi wygodami, może być dodana stajnia, wozownia i ogródek z altaną. Są także drobne mieszkania w suterynach i na 4-m piętrze. Telefon w domu do ogólnego użytku lokatorów. Piękna № 1D. Cena przystępna. 9995

Poszukuje się dla młodej mężatki dobrego towarzystwa, osobnego pokoju, przy familji, z całodziennem utrzymaniem, w okolicach ulic Erywańskiej, Szkolnej, Królewskiej, Marszałkowskiej, do rogu Złotej, chętnie przy pracowni damskich ubiorów. Oferty złożyć w kiosku Saskiego ogrodu. 9940

Warecka № 6. Od 1-go Lipca 5 pokoi, przedpokój, rs. 540; 3 pokoje, parter, front, rs. 350; 2 pokoje, parter, rs. 220; każdy lokal z kuchnią i 2-ma wejściami. 10030

Złota № 3. Z powodu okoliczności, jest do do odstąpienia mieszkanie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni z wygodami, niżej ceny, od 1-go Lipca, stróż wskaże. 10024

Do wynajęcia od 1-go Lipca 4-ry pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój pasaż i kuchnia; 2 pokoje, alkowa i kuchnia na 1-m piętrze; sklep i 2 pokoje, 2 piwnice na szynk lub inny proceder. Ogrodowa № 11, róg Białej. 9441

5, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i 2 pokoje przedpokój, od frontu i w oficynie do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy Świat № 12.

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, elegancko umeblowane, przedpokój i kuchnia, mogą być podzielone na dwa. Erywańska (Zielony Plac) № 10, pierwsze piętro, stróż wskaże, od 11 do 3-ej widzieć można. 9815

Nr 6, przed Żelazną-Bramą, na 1-m piętrze, od 1 Lipca r. b., 5 pokojów z balkonem i kuchnia, za rs. 600. Wiadomość u właściciela domu. 9816

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, w oficynie na dole, od 8-go Lipca, za rs. 240 rocznie. Ogrodowa № 16. 9812

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b. pokój oddzielny frontowy na 1-m piętrze za 8 rs. miesięcznie. Na żądanie może być samowar i usługa. Nowolipie № 16, mieszk. 4 1583

Pokój dla kawalera. Elektoralna 34. Wiadomość na Chłodnej № 10, m. 13. 10056

Mieszkanie dla nauczycielek lub uczących się panien. Senatorska 18, szkoła. 10048

Ulica Bednarska № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, od 1 Lipca, 6, 3, oraz pojedyńcze pokoje z wszelkiemi wygodami. 10046

Pokój lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 53, m. 20. 10043

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Prawa do kantoru stręczeń, z obowiązkiem złożenia kaucji 2,000 rubli w kasie rządowej do odstąpienia. Wiad.: Bednarska 7, dystrybucja Chodzickiego. 9706.

Biuro prośb, tłomaczeń, b. urzędnika Zawadzkiego redaguje prośby do wszystkich władz. Królewska № 43. 9906

Tapeciarz, malarz pokojowy, przyjmuje wszelkie roboty, oraz sklepów odświeżanie w krótkim czasie. Ulica Miodowa 1. Dekubanowski. 8939

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom szanownych pań. Nowy-Świat 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość lub na kurację; troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Sienna № 19, mieszkania 7.

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację. Nowy-Świat № 56. 9947

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki.

Mamki młode ze świeżym i obfitym pokarmem są u akuszerki Kucharskiej. Ulica Chłodna № 29. 10059

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Іюня 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.